Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 9-GO LUTEGO 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 39

Bomba w pałacu kanclerskim w Wiedniu

Tajemniczy sprawca, który wrzucił do gmachu bombę gazową, zdołał zbiec. — Schuschnigg otrzymuje listy z pogróżkami śmierci.— Straż kanclerska w maskach gazowych

Wzmożona akcja hitlerowców i socjalistów

BERLIN, 8 lutego (PAT)

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia za „Linzer Volksblatt", że do gmach uurzędu kanclerskiego RZUCONO BOMBĘ GAZOWĄ, której wybuch napełnił gmach wstrętnym zapachem.

Sprawca zdołał zbiec.

Ponieważ, jak podaje tenże dziennik — w ostatnich czasach do urzędu kanclerskiego nadchodziły LICZNE LISTY Z POGRÓŻKAMI, zapowiadające zagazowanie gmachu — straż zaopatrzono w maski gazowe.

Wiedeń, 8 lutego. (PAT).

Radykalne ugrupowania opozycyjne prowadzą od dłuższego czasu ostrą kampanię przeciwko rządowi austrjackiemu. W kampanji tej biorą zarówno udział narodowi socjaliści, jak i socjaliści. Narodowi socjaliści rozwijają przedewszystkiem gwałtowną akcję propagandową przeciwko poszczególnym członkom rządu.

Kanclerz Schuschnigg i jego rodzina otrzymują codziennie wiele listów Z GROŹBAMI ŚMIERCI.

Działalność socjalistów skupia się na rozwijaniu energicznej propagandy w związku ze zbliżającą się rocznicą powstania lutowego.

Występując przeciwko tej agitacji, władze zarządziły liczne rewizje w domach. Przeprowadzono przytem WIELE ARESZTOWAŃ.

Według informacyj władz policyjnych, większość przywódców socjalistycznych, prowadzących akcję nielegalną, znajduje się w areszcie.

Londyn, 8 lutego.

Przyjazd kanclerza Austrji Schuschnigga oczekiwany jest w Londynie 24-go lutego. Kanclerzowi będzie towarzyszył minister spraw zagranicznych Berger-Waldenegg.

Pobyt w Londynie potrwa 2 dni.

Z kół oficjalnych informują, iż tematem rozmów będzie sytuacja europejska.

Wiedeń, 8 lutego. (PAT).

Policja wiedeńska natrafiła na ślad zakrojonego na szeroką skalę fałszerstwa, mającego służyć dla celów propagandowych rozwiązanego stronnictwa socjal - demokratycznego. Pewna nielegalna drukarnia wypuszczała masowo falsyfikaty tygodniowych biletów tramwajów miejskich. Karty te sprzedawane były przez mężów zaufania rozwiązanego stronnictwa dawnym członkom partji po bardzo niskich cenach.— Postępowaniem tego rodzaju chciano wzbudzić wiarę, że partja socjal - demokratyczna z tajnych funduszów udzie la swego poparcia dawnym członkom.

Narodowa socjalistka skazana na śmierć

za udział w zamachu na policjanta

Wiedeń, 8 lutego. (PAT)

Sąd przysięgłych w Insbruku skazał na śmierć narodową socjalistkę Hildę Goessel, oskarżoną o branie udziału w zamachu narodowych socjalistów na członka policji pomocniczej Strele, który swego czasu zabił na pograniczu austrjacko-bawarskiem żołnierza Reichswehry.

Włosi odmówią udziału w pakcie lotniczym

Niemcy udzielą odpowiedzi na propozycje anglo-francuskie w najbliższych dniach

Paryż, 8 lutego. (PAT).

Korespondent Havasa w Londynie donosi, że chociaż odpowiedź włoska na deklarację francusko - angielską z dnia 3 lutego nie nadeszła jeszcze do Londynu, można jednakże już teraz przewidzieć, że rząd włoski nie podpisze paktu wzajemnej pomocy lotniczej, któryby nie gwarantował granic włoskich propozycyj. Skądinąd angielskie koła u-

Stanowisko to odpowiada przewidywaniom francusko - angielskim, lecz nie przesądza bynajmniej tego jak się ustosunkują Włochy wobec całokształtu propozycyj. Skądinąd angielskie koła urzędowe odmawiają zastanawiania się nad rewizją statutu wojskowego byłych sprzymierzeńców Rzeszy przed uregulowaniem spraw zbrojeń niemieckich.

Berlin, 8 lutego. (PAT)

Według informacyj ze strony miarodajnej, w najbliższych dniach należy się spodziewać odpowiedzi niemieckiej na propozycje londyńskie. **Odpowiedź Niemiec wręczona ma być na piśmie ambasadorowi angielskiemu w Berlinie sir Eric Phippsowi, przyczem jednak treść jej nie będzie narazie ogłoszona.**

Przypuszczają, że rząd Rzeszy narazie nie określi swego ostatecznego stanowiska, lecz ustosunkuje się zasadniczo przychylnie wobec uchwał londyńskich, domagać się będzie dalszych szczegółowych wyjaśnień głównie w sprawie interpretacji pojęcia równouprawnienia Niemiec.

30 tysięcy osób zmarło na malarję

Straszliwe żniwo śmierci na Cejlonie

Colombo, 8 lutego. (PAT).

Jak obliczają ofiarami epidemji malarji na Cejlonie padło zgóra 30,000 osób.

Wszystkie szpitale są przepełnione. Na cmentarzu w Kegalla niepodobna kopać nowych grobów, gdyż brak zupełnie ludzi. W Kurunegala, epidemja miała szczególnie ostry charakter.

Kaden-Bandrowski w Berlinie

wygłosi odczyt

Berlin, 8 lutego. (PAT).

Na zaproszenie niemiecko - europejskiego Związku Kultury i niemieckiego Towarzystwa dla studjów nad Europą Wschodnią p. J. Kaden - Bandrowski wygłosi w środę 13 b. m. w starej auli Uniwersytetu berlińskiego odczyt na temat „Przewartościowanie idei narodowej w nowej Polsce".

Paderewski w Genewie

złożył wizytę sekretarzowi Ligi Narodów

Genewa, 8 lutego. (PAT).

Dziś przybył do Genewy z Morges Ignacy Paderewski, który odwiedził sekretarjat generalny Ligi Narodów i złożył wizytę sekretarzowi generalnemu Avenolovi. Paderewski spędził dłuższą chwilę w kuluarach Ligi, wywołując swem pojawieniem się duże zainteresowanie wśród dziennikarzy, którzy wypytywali go o jego projekty artystyczne na przyszłość.

Szóste dziecko Mussoliniego

Rzym, 8 lutego.

Premjer Mussolini, który w swoim czasie wysunął hasło „Jaknajwięcej dzieci", świeci swoim rodakom własnym przykładem. W rodzinie Il Duce spodziewany jest w tych dniach nowy potomek, już szósty z rzędu. Mussolini posiada obecnie pięcioro dzieci: Edda, Vittorio, Bruno, Romano i Anna-Maria.

Wybory w Turcji

17 kobiet w parlamencie

Stambuł, 8 lutego. (PAT).

Dziś odbyły się wybory do piątego zgromadzenia narodowego Turcji. — Obrano 399 posłów, w tem 17 kobiet. 16 spośród obranych posłów należy do ugrupowań niezależnych. Wszyscy pozostali posłowie (w tej liczbie wszystkie kobiety) należą do partji rządowej ludowo - republikańskiej. Były to pierwsze wybory powszechne w Turcji, w których brały udział kobiety. Nowe zgromadzenie narodowe zbierze się w Ankarze w marcu.

Maczek na czele opozycji w Jugosławji

Białogród, 8 lutego. (PAT)

Potwierdza się wiadomość, że przywódca rozwiązanego chorwackiego stronnictwa chłopskiego Maczek zgodził się stanąć na czele narodowej listy opozycyjnej przy zbliżających się wyborach. Przyjmując tę propozycję Maczek napisał w liście: „Propozycja serbskich kół opozycyjnych jest dla mnie niejako osobistym wielkim zaszczytem, lecz stanowi ona wielki krok ku wzajemnemu zbliżeniu i rozwiązaniu kwestji chorwackiej".

RZĄD PREMJERA FLANDINA ZACHWIANY

Zapowiedź demonstracyj komunistycznych w dniu jutrzejszym.—Gwałtowny wzrost bezrobocia we Francji

Paryż, 8 lutego.

Wczorajsze głosowanie w Izbie deputowanych nad wnioskiem socjalistycznym w sprawie zrewidowania przez specjalną komisję parlamentu dekretów wydanych przez rządy Doumergue'a i Flandina, przyniosło wprawdzie gabinetowi większość, niemniej jednak uważane jest w kołach politycznych **za pierwszego zwiastuna kryzysu gabinetowego.**

Tak małej większości rząd Flandina nie otrzymał w izbie jeszcze nigdy. Trzeba dodać, że pierwsze wyniki głosowania —.318 głosów za rządem, 262 przeciw — były jeszcze stosunkowo lepsze, niż te, jakie ustalono po ostatecznem obliczeniu głosów. Okazało się, że **za Flandinem głosowało 299 deputowanych, a przeciw 254.**

Godnym uwagi jest fakt ,że przeciw rządowi głosowało nawet 46 radykałów z Daladierem i Bonnetem na czele. 10 deputowanych radykalnej lewicy i 17 członków niezależnej lewicy.

Charakterystyczną dla nastrojów panujących wśród radykałów jest okoliczność, **że frakcja radykalna uzgodniła swe stanowisko z socjalistami w kwestji zażądania od rząd rozbrojenia i rozwiązania t. zw. organizacyj faszystowskich.** Obie frakcje mają solidarnie domagać się natychmiastowych obrad nad tą sprawą.

Premjerowi postawiona zostanie alternatywa, która zadecyduje o dalszym losie rządu: albo organizacje prawicowe albo związki lewicowe.

Paryż, 8 lutego.

(Pat) Komitet regjonalny współpracy partji socjalistycznej i komunistycznej wydał odezwę, nawołującą robotników okręgu paryskiego do uczczenia poległych w lutym roku ub. **Manifestacyjne składanie wieńców na Placu Republiki ma się odbyć w niedzielę począwszy od godziny 14-ej. Niezależnie od tego** dniu 12 lutego zorganizowane zostaną **wiece ku uczczeniu zeszłorocznego strajku generalnego** jako protest mas ludowych przeciwko faszyzmowi. Istnieje **groźba ponownych zaburzeń ulicznych.**

Paryż, 8 lutego.

(Pat) Izba deputowanych debatowała dziś o bezrobociu. Na zakończenie dyskusji minister pracy Jacquier wygłosił dłuższe expose, w którem wskazał, że bezrobocie jest jednym z objawów kryzysu gospodarczego. **Liczba bezrobotnych, otrzymujących zasiłki, wynosi obecnie we Francji 487,000. Od stycznia liczba bezrobotnych wzrosła wskutek nagłego zamknięcia fabryk Citroena,** ale fabryki te już uruchomiono. Zatrudniają one 8600 osób, a do końca lutego zatrudniać będą 11,000. **Minister Jacquieur przedstawił plan zwalczania bezrobocia obliczony na 6 lat. Plan ten przewiduje roboty publiczne kosztem 10 miljardów franków.**

Kredyty na 1935 rok zapewnią zatrudnienie 40.000 robotników.

Dziś właśnie zostało podpisane rozporządzenie ministra pracy, na mocy którego **skarb przyjdzie z pomocą przedsiębiorstwom zatrudniającym bezrobotnych.** Pozatem ograniczenie czasu pracy i zniesienie pracy w godzinach nadliczbowych wpłyną — zdaniem ministra — na zwiększenie stanu zatrudnienia.

Sejm o rolnictwie

Zubożenie ludności wiejskiej wpływa niekorzystnie na całość naszego gospodarstwa

Warszawa, 8 lutego.

Sejm przystąpił na dzisiejszem posiedzeniu do rozprawy szczegółowej nad preliminarzem budżetowem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdawca poseł Karwacki nawiązując do dyskusji na komisji budżetowej scharakteryzował obszernie sytuację rolnictwa w Polsce i oświadczył, że **należy zwrócić uwagę na sprawę podniesienia dochodowości rolnictwa, zwłaszcza w związku z przyrostem ludności wiejskiej.** Należy także przestawić produkcję rolniczą na działy, mające większy rynek odbiorczy w kraju czy też zagranicą.

Następnie zabrał głos p[an] minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski.

Pan minister stwierdził na wstępie, że w dziedzinie rolnictwa mamy do czynienia z jakimś procesem głębszym i **większym, wywierającym decydujący** wpływ na całość życia społeczeństwa polskiego.

Ostatni rok nie przyniósł poprawy natomiast zaszło pewne ustabilizowanie przejawów. **Jaskrawe zubożenie rolnictwa ma swoje rozległe skutki na całość gospodarki narodowej i bez odrodzenia się tej gałęzi niemożliwe będzie przywrócenie równowagi całości produkcji naszego gospodarstwa zbiorowego.** Mówca na podstawie cyfr porównawczych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych stwierdził: że w ostatnich latach zachodzi nieprzerwany proces zmniejszania się udziału społeczności rolniczej w podziale dochodu społecznego i zmniejszanie się konsumcji rodziny wiejskiej we wszystkich dzedzinach.

Skolei sejm przeszedł do następnego punktu porządku dziennego, t. j. do rozpraw nad budżetem min. przem. i handlu, który zreferował pos. Czernichowski. W dyskusji nad tym budżetem przemawiali pp. Gruszczyński (Ch. D.). Snopczyński (BB). Rottenstreich (koło żyd.) i Jarczyk (BB).

W dalszym ciągu izba przyjęła bez dyskusji po referacie pos. Czernichowskiego budżet państw. funduszu eksportowego. Jako ostatni punkt porządku dziennego rozpatrywany był preliminarz budżetu min. W. R. i O. P. Referat wygłosił pos. Zdzisław Stroński.

Szajka kobiet

dokonywała napadów rabunkowych w Sowietach

Moskwa, 8 lutego. PAT).

Ujęto tu szajkę 14 kobiet. które uzbrojone w fińskie noże dokonywały grabieży i napadów.

★

Moskwa, 8 lutego. (PAT).

Ogłoszono wyrok w procesie oskarżonych o zabójstwo korespondenta komunistycznego pisma młodzieży na Smoleńszczyźnie. Jeden z oskarżonych skazany został na rozstrzelanie. trzech zaś na więzienie od 5 do 10 lat.

Zuchwały napad rabunkowy w Rumunii

Bandyci wskoczyli do wagonu pocztowego i zrabowali wszystkie worki z pocztą

Bukareszt, 8 lutego. (PAT)

W pobliżu stacji Ploeszti do wagonu pocztowego pociągu osobowego wskoczyli zamaskowani bandyci, sterroryzowali rewolwerami urzedników poczty i wyrzucili w czasie drogi z wagonu na tor całą poczte przewożoną w wagonie. Następnie bandyci związali znajdujących się w wagonie trzech urzędników, zakneblowali im usta, a sami przeszli do wagonu osobowego i wysiedli na najbliższej stacji przez nikogo nie zatrzymywani. Rabunek wykryto dopiero na stacji Campina, gdzie urzędnik pocztowy, nie mogac doczekać się meldunku, sam udał się do wagonu i tam znalazł związanych konwojentów.

Owacje na cześć Kiepury w Berlinie

Berlin, 8 lutego. (PAT).

Widownią spontanicznei owacji na cześć Jana Kiepury była w czwartek wieczorem berlińska opera państwowa w czasie przedstawienia operetki „Der Bettelstudent", na które przybył również bawiący przejazdem w Berlinie tenor polski. Artysta niemiecki Roswaenge, grający rolę biednego studenta Romanowicza, **zwrócił sie w swojej pieśni, odśpiewanej pod koniec 3-go aktu ze specjalną strofką pod adresem Kiepury, wzywając go w tonie żartobliwym do rozegrania z nim turnieju przed rampą teatru. Aluzja ta do znanego wystąpienia Kiepury w czasie jego ostatniego pobytu w Berlinie, wywołała na widowni burzliwe oklaski.** Na przedstawieniu obecny był w loży premier pruski Goering.

Strajk uczniów polskich w Czechosłowacji

Czesi szykanują szkolnictwo polskie

Morawska Ostrawa, 8 lutego.

Dyrektor czesko - polskiej szkoły rolniczej w czeskim Cieszynie Roman Malec zagroził uczniom narodowości polskiej, którzy na znak protestu przeciwko odmowie mianowania przez władze czeskie jedynego profesora polaka w tej szkole inż. Heczki ogłosili strajk i nie uczęszczają na wykłady, rozwiązaniem obu klas polskich, jeżeli do wtorku t. j. 12 b. m. nie zjawia się na wykładach.

Zaznaczyć należy, że w szkole tej, aczkolwiek składa się z 2 klas polskich po 16 uczniów w każdej, a tylko jednej czeskiej z 10 uczniami, **niema ani jednego profesora polaka. Profesorowie czesi wykładają w klasach polskich w wykoszlawianym języku polskim.**

Zgon Maksa Liebermanna

znanego niemieckiego artysty malarza

Berlin, 8 lutego.

(Pat) W piątek wieczorem zmarł nagle w Berlinie znany niemiecki artysta malarz Maks Liebermann w wieku lat 87. Liebermann był najwybitniejszym przedstawicielem impresjonizmu w sztuce niemieckiej i do roku 1933 piastował stanowisko przewodniczącego niemieckiej akademji sztuk pięknych.

Napad piratów

na parowiec japoński

Szanghaj, 8 lutego. (PAT).

Na parowiec japoński „Kamuri Maru", znajdujący się w drodze z Hong Kongu do Japonji w pobliżu zatoki B... (siedliska piratów) napadli korsarze. Trzecia eskadra japońska, znajdująca się na wodach chińskich otrzymała rozkaz przyjścia z pomocą napadniętemu parowcowi.

Rezerwa armji amerykańskiej

będzie powiększona o 100 tys. ludzi

Waszyngton, 8 lutego. (PAT)

„Associated Press" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że szef sztabu głównego na życzenie komisji wojskowej izby reprezentantów opracowuje obecnie projekt ustawy, na zasadzie któregc regularna rezerwa armii ma być powiększona o 100 tysięcy ludzi

Wybrani kandydaci, po dwumiesięcznem przeszkoleniu w armji przeniesieni będą do rezerwy. **Żołnierze,** pozostający w rezerwie otrzymywać będą 24 dolary rocznie zobowiązując się jednak do stawienia się na każde żądanie władz wojskowych i do poddania się raz do roku badaniu lekarskiemu.

27 kobiet zatonęło

w grząskiej masie gliny

Fortmall (Kenya), 8 lutego.

(Pat) W czasie wydobywania gliny dla pobliskiej cegielni, 27 kobiet ze szczepu Kikuyu zatonęło w grząskiej masie gliny. Akcja ratunkowa nie dała wyników.

Sensacyjna ucieczka atlety Ferestanowa

Zabrał on 20 tysięcy złotych, pozostawiając uczestników turnieju na łasce losu

Warszawa, 8 lutego.

Niefortunnie przerwany został turniej walk francuskich, rozpoczęty w kinie „Palace" przy ul. Chmielnej nr. 9. Imprezę tę, w której brali udział przeważnie zapaśnicy polscy, jak Becker-Szczerbiński, Szymkowski, Sulima i inni zorganizował znany zapaśnik z Bułgarji Piotr Ferestanow. Związek zawodowy zapaśników polskich nie udzielił poparcia przedsiębiorstwu p. Ferestanowa. Uczestnicy turnieju otrzymywali tylko drobne zaliczki na poczet swej należności, a Ferestanów obiecywał rozliczyć się z nimi później. Onegdaj walki nie doszły do skutku, gdyż okazało się, że ich organizator Ferestanow **uciekł ze swoją żoną do Rumunji, zabierając kasę z 20 tys. zł. w gotówce.**

Zapaśnicy, którym nie uregulowano należności, personel administracyjny i techniczny, woźni oraz właściciel gmachu, zwrócili się do władz policyjnych z doniesieniem o oszustwie, dokonanem przez Ferestanowa. **Policja wysłała na bułgarem listy gończe.**

Strasser—przywódca „Czarnego Frontu"

stanie przed sądem.—Epilog zabójstwa inż. Formisa

Praga, 8 lutego. (PAT).

Sprawa zamordowania emigranta niemieckiego Formisa znaidzie wkrótce swój epilog przed sądem. Kelner z hotelu Zahorzi, który cała noc siedział „ze strachu" ukryty i umożliwił w ten sposób ucieczkę zabójców oskarżony został przez prokuratora o współwinę i stanie przed sądem przysięglych. **Pozatem O. Strasser, przywódca „Czarnego frontu" oraz właściciel hotelu Zahorzi, oskarżeni zostali o przekroczenie ustawy o radjofonji, mianowicie nie poinformowali władz o istnieniu tej stacji radjonadawczej. Mówią tu, że Strasser po zakończeniu sprawy opuści Czechosłowacje.**

Taktyka Hitlera

Berlin, w lutym.

Oficjalnie krótko doniesiono, że wszystkie przyjęcia u Hitlera są wstrzymane spowodu konieczności uregulowania spraw zagranicznych. Oczywiście, że mowa tu o niczem innem, jak o ustosunkowania się Niemiec do paktów francusko-angielskich, zawartych w Londynie. Pakty te są faktem dokonanym i **Hitler musi się zastanowić nad ustosunkowaniem się Niemiec do nowego przymierza powietrznego między Londynem a Paryżem.**

Żadne posiedzenie gabinetu nie zostało zwołane. Jest ono zresztą niepotrzebne, gdyż sprawy zagraniczne znajdują się bezpośrednio w ręku Hitlera oraz ministra Neuratha. W konferencji bierze udział również gen. Blomberg— szef Reichswehry oraz gen. Goering jako minister lotnictwa. W kole tych 4 ludzi została zadecydowana kwestja dalszej taktyki Rzeszy Niemieckiej wobec paktów londyńskich.

Jaki jest dzisiaj nastrój w Niemczech wobec nowego **uregulowania spraw francusko - angielskich**—to niełatwo stwierdzić. Zewnętrznie komunikat londyński przyjęty został z zadowoleniem, gdyż dopatrują się tam prestiżowego zwycięstwa Niemiec w formie skreślenia części Traktatu Wersalskiego. Charakterystyczne jest, że po ochłonieniu pierwszych wrażeń prasa niemiecka nagle zamilkła i stosunków francusko - angielskich obecnie się nie omawia. Stało się to z pewnością na skutek nakazu ministerstwa propagandy. W kołach dyplomatycznych twierdzą jednak, że rząd niemiecki byłby bardzo uradowany, gdyby Anglja zechciała ratować jego prestiż i gdyby angielski minister spraw zagranicznych sir Simon przybył osobiście do Berlina dla omówienia całokształtu spraw z Hitlerem.

Uważanoby wtedy to za wielkie zwycięstwo dyplomatyczne Niemiec. **Nie jest rzeczą wykluczoną, że Simon da się namówić do tej wizyty,** jednakże tylko wtedy, gdyby zgóry było już ustalone, że Niemcy wyrażą swą zgodę na powrót do Ligi Narodów. Bez tej zgody Simon nie pojedzie do Berlina.

Rosenberg w „Völkischer Beobachter" pisze o tej wizycie i twierdzi, że jeżeli min. Simon nie przyjedzie do Berlina to będzie to wyraźnym dowodem, iż Anglja i Francja nie szukają porozumienia z Niemcami, ale starają się raczej wyeliminować je ze swego terenu politycznego.

Na tle umów francusko - angielskich ujawnił się ciekawy **rozłam w politycznych kołach niemieckich.** Hitler uważany jest za przedstawiciela kierunku umiarkowanego, który w obecnej chwili szuka porozumienia z Anglją i Francją aby przez dłuższy jeszcze czas zapewnić pokój w Europie i dać Niemcom możliwość **gruntownego przygotowania się do przyszłej wojny.** „Lewe" skrzydło jego partji zostało obecnie całkowicie odsunięte od wpływów. Tolerowany jest tylko Goebbels. **To „lewe" skrzydło nie ujawnia obecnie swego stosunku do zagadnień zewnętrzno - politycznych,** gdyż obawia się, że będzie zupełnie zgniecione. Stara się natomiast wpłynąć na kanclerza w ten sposób, aby w polityce wewnętrznej tu i owdzie uratować jeszcze swoje poglądy. Skrzydło „prawe" natomiast reprezentowane jest przez wielki przemysł, a jego przywódcą politycznym jest gen. Goering. Ta prawica narodowo - socjalistyczna żąda, by **Niemcy nie przystępowały obecnie do żadnych paktów europejskich i w dalszym ciągu na własną rękę i na własną odpowiedzialność prowadziły politykę zbrojną.**

Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że do tego skrzydła należą przeważnie wielcy przemysłowcy zainteresowani w zbrojeniach i dostawach wojennych. Jakiekolwiekbądź umowne ograniczenia zbrojne będą wprost wymierzone w ich interesy i obstalunki. Nie jest wykluczone, że w dążeniu do „usamodzielnienia" się polityki niemieckiej prawica będzie popierana przez lewicę przeciwko umiarkowanemu centrum. Lewica bowiem za wszelką cenę nie chcę dopuścić do powiększenia bezrobocia w przemyśle wojennym, co musiałoby nastąpić przy jakichkolwiekbądź ograniczeniach zbrojnych.

POLSKA—FRANCJA

Dyskusja na posiedzeniu polsko-francuskiej grupy parlamentarnej w Paryżu

Paryż, 8 lutego. (PAT).

Pod przewodnictwem dep. Bibie odbyło się posiedzenie parlamentarnej grupy francusko - polskiej.

W obradach wzięli udział liczni senatorowie i denputowani. Między in. b. prezydent republiki sen. Millerand, sen. Lefas, sen. Borrel, dep. Barety, dep. Bonnefou, deputowani Gratien, Grisoni, Montigny, Millet, Rucarti wielu innych. Po dokonaniu przeglądu sytuacji międzynarodowej i stosunków między Francją a Polską, grupa postanowiła zbadać szczegółowo wszystkie sprawy, interesujące oba państwa, **pragnąc kontynuować pracę nad wzmocnieniem węzłów, łączących oba kraje. B. minister dep. Paryża Marcel Heraud przedstawił grupie stan rozmów nawiązanych między b. kombatantami Francji i Polski.**

W dyskusji zabierali głos: dep. Montigny, Evain i sen. Lefas. Przewodniczący zebrania oświadczył, że **grupa parlamentarna francusko - polska zamierza w dalszym ciągu odbyć szereg posiedzeń, celem dokładnego zbadania spraw francusko - polskich, do czego wstępem jedynie było dzisiejsze posiedzenie.**

EUROPA POKRYTA ŚNIEGIEM

Klęska burz i mrozów.—Davos odcięte było 3 dni od świata.—Mieszkańcom wielu miejscowości grozi głód

Warszawa, 8 lutego.

Klęska burz, mrozów i niezwykle obfitych opadów śnieżnych ogarnia coraz większe połacie Europy. Ze wszystkich niemal krajów donoszą o nieszczęśliwych wypadkach w górach, o gwałtownym spadku temperatury, czy o unieruchomieniu komunikacji przez śniegi.

W północnych Włoszech, które przed kilkoma tygodniami przeżyły niezwykle ostrą zimę, zapanowała ostatnio nie wiosenna, lecz wprost letnia pogoda. Jeszcze wczoraj popołudniu w Medjolanie padał ciepły wiosenny deszcz. Tymczasem w nocy rozszalała się nad miastem gwałtowna śnieżyca i rano Medjolan obudził się spowity w grubą powłokę śnieżną. Wichura szaleje nadal, śnieg pada bez ustannie. Komunikacja kolejowa między Turynem a Medjolanem odbywa się z wielkiemi trudnościami i opóźnieniami.

W Alpach austrjackich cały szereg miejscowości odciętych jest zupełnie od świata. Nie można do nich dotrzeć ani przez zasypane śniegiem drogi, ani na nartach wobec niebezpieczeństwa lawin, ani też nie można porozumieć się telefonicznie, gdyż wszystkie przewody są zerwane. W styryjskich miejscowościach, zamieszkałych licznie przez robotników kopalń, soli i rudy żelaznej, grozi mieszkańcom głód spowodu braku od kilku dni dowozu żywności.

Silne mrozy i głęboki śnieg wyrządziły wielkie szkody wśród dzikich zwierząt.

W Szwajcarji niebezpieczeństwo lawin powoli mija, niemniej jednak jeszcze wczoraj zdarzyło się kilka katastrof. W miejscowościach, szczególnie wyżej położonych daje się odczuwać brak żywności. **Davos odcięte było od świata przez trzy dni.** Obecnie udało się oczyścić tor kolejowy i uruchomić pierwsze pociągi. Warstwa śniegu w Davos sięga przeciętnie 2 i pół metra, a miejscami dochodzi do 5 metrów. W znanym ośrodku sportów zimowych, Stoss, **lawina runęła na hotel „Alpstubli" i uszkodziła ścianę frontową.**

Na górach, prowadzących ze Szwajcarji do Austrji, leży w niektórych miejscach śnieg dochodzący do 20 metrów.

W Rumunji wielkie śniegi wypędziły z lasów stada wilków. Niedaleko Braiły stado wilków napadło na furmankę. Pod kłami drapieżników padli dwaj chłopi i para koni.

W Bułgarji odciętych jest od świata szereg miejscowości górskich. Do miasteczka Pasmakli wysłano oddział wojska na nartach z transportem żywności. Żołnierze prą naprzód mimo szalejącej nieustannie burzy śnieżnej.

Pogrzeb ś. p. Zofji Kadenacowej

Za trumną kroczył Marsz. Piłsudski

Wilno, 8 lutego. (PAT).

Dziś o godzinie 11.30 odprawiono modły żałobne za duszę ś. p. Zofji z Piłsudskich Kadenacowej, poczem odbyła się Msza św., celebrowana przez biskupa polowego ks. biskupa Gawlinę w obecności arcybiskupa Jałbrzykowskiego i licznego zastępu kleru świeckiego i zakonnego. Pienia żałobne w czasie Mszy wykonał chór „Hasła" i orkiestra 1-go p. p. Leg.

W uroczystości pogrzebowej wzięli udział: rodzina ś. p. Zmarłej, prawie wszyscy ministrowie z premjerem Kozłowskim na czele, marszałek senatu Raczkiewicz, b. premjerzy Sławek i Prystor, liczni wiceministrowie, przedstawiciele wojska z gen. Gąsiorowskim i Kasprzyckim, przedstawiciele władz wileńskich z wojewodą Jaszczołtem, członkowie związków niepodległościowo - społecznych ze sztandarami i młodzież szkolna. Kościół pobernardyński wypełniony był szczelnie publicznością. Ponadto ogromne rzesze zalegały plac przed kościołem oraz ulice wiodące do cmentarza. Po odprawieniu nabożeństwa trumnę wyniesiono z kościoła przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina i orszak żałobny uformował sie o godzinie 13.15. Tuż za trumną kroczył P. Marszałek Piłsudski, prowadząc pod rękę najstarszą córkę zmarłej p. Zofję Kadenacównę, następnie rodzina, członkowie rządu i nieprzejrzany orszak gości żałobnych. Dwa cieżarowe samochody wiozły wieńce. Poczawszy od bramy cmentarnej, trumnę ponieśli synowie Zmarłej. Nad grobem ks. biskup Gawlina odprawił egzekwie poczem chór odśpiewał pieśni żałobne.

Po zakończeniu ceremonji pogrzebowych, Pan Marszałek Piłsudski przywitał się z członkami rządu i odjechał do pałacu reprezentacyjnego. Pani Aleksandra Piłsudska z córkami pozostała jeszcze przez pewien czas na cmentarzu. Ceremonje pogrzebowe zakończyły się o godzinie 15-ej zaś o godzinie 15.30 pociąg specjalny, wiozący uczestników pogrzebu odjechał do Warszawy.

Rakosi skazany na dożywotnie więzienie

Komisarz rządu komunistycznego Bela Kuny przesiedział już blisko 10 lat w więzieniu

Budapeszt, 8 lutego. (PAT)

Podczas dzisiejszej rozpraw Rakosi'ego zabrał głos oskarżony, oświadczając, że jest z przekonania komunistą i bez względu na to, jaki los go czeka, musi podkreślić, że ruch komunistyczny zwycięży.

Przewodniczący skazał go za to na dzień ciemnicy. **Następnie przewodniczący odczytał wyrok, skazujący Rakosi'ego na dożywotnie wiezienie.** Sąd uznał Rakosi'ego winnym zdrady stanu, podburzania do 27 morderstw i w 17 wypadkach współudziału w morderstwach oraz fałszerstwa pieniędzy. W motywach wyroku sąd ustalił, że Rakosi był aktywnym członkiem rządu rewolucyjnego, który zagarnął władzę siłą i wbrew woli narodu, wobec czego należy go uważać za zwykłego przestępcę. Jako okoliczność łagodzącą przytoczył trybunał, że w czasie popełniania zarzucanych mu zbrodni Rakosi był niekarany i że od tego czasu upłynęło 17 lat i pozatem, że **pod zarzutem tych zbrodni przesiedział w więzieniu 9 i pół roku. Prokurator i obrońcy wnieśli sprzeciw.**

Simon w Paryżu

Paryż, 8 lutego.

(Pat) Sir John Simon przybył dziś na lotnisko w Le Bourger o godz. 15. Minister angielski przewodniczyć będzie na śniadaniu wydanem przez izbe handlową francusko - angielską. W śniadaniu weźmie również udział premjer Flandin. Minister Laval, cierpiący nagrypę, nie mógł się udać na lotnisko, celem powitania sir John Simona.

Parowiec tonie

Filadelfja, 8 lutego. (PAT).

Parowiec „London Corporation" zderzył się na rzece Delavare z promem Capemay w środku którego dziób parowca wyorał głęboką dziure.

Około 100 osób, w tem 9 rannych, zabrano na pokład parowca. Capemay jest bliski zatonięcia.

Stracenie 3 bandytów

Nowy Jork, 8 lutego (PAT)

W więzieniu Sing - Sing stracono na fotelu elektrycznym trzech bandytów, skazanych na śmierć za morderstwo.

Egzekucja trzech skazańców trwała 10 minut.

Szczyt Kazbeku zdobyty

Moskwa, 8 lutego. (PAT).

Ekspedycja sportowców sowieckich złożona z 11 uczestników osiągnęła szczyt Kazbeku.

Aktorzy umierają z głodu

Wielu porzuciło ten zawód, próbując znaleźć pracę w handlu lub przemyśle. — Teatry świecą pustkami

Wiedeń, w lutym.

Przed kilku dniami odbył się w Wiedniu zjazd austrjackich artystów scenicznych. Zjazd toczył się w atmosferze ciężkiej, ponurej. Kilkaset osób dyskutowało na temat: „Co robić? Z czego żyć?".

Co robić, aby nie zginąć w walce z zaostrzającym się coraz bardziej kryzysem teatralnym? Wszyscy mówcy malowali sytuację w ciemnych barwach.

— **W ciągu ostatniego tygodnia popełniły samobójstwo dwie aktorki.**

— **Połowa członków związku aktorów z chęcią przyjęłaby posady woźnych teatralnych.**

Bardzo szczegółowe sprawozdanie złożył Aleksander Moissi. Zasługiwało ono na wielką uwagę:

W roku 1928 związek aktorów austrjackich liczył 1400 członków. Obecnie liczy tylko 690. Gdzie podziała się reszta?

Wielu porzuciło swój zawód. **Niektórzy zostali sprzedawcami w sklepach, inni — biuralistami.** Najznaczniejszy procent ludzi, którzy porzucili scenę, obrał sobie zawód komiwojażerów. Brzmi to bardzo efektownie, ale rola tych ludzi sprowadza się do **obijania progów mieszkań prywatnych z prośbą o kupno szpulki nici lub pudełka szpilek.**

Nie wszyscy bezrobotni aktorzy mogli jednak znaleźć zatrudnienie w innym fachu. Część korzysta z opieki społecznej, część **umiera formalnie z głodu.** A ci, którzy pozostali? Aktorzy, którzy jeszcze pracują?

Związek aktorów przeprowadził bardzo szczegółową ankietę wśród artystów Opery, Burg — teatru, narodowego teatru, teatru Reinhardta, „Scali", teatru Rajmunda", opery narodowej, operetki i teatru kameralnego. Wśród tej wielkiej falangi artystów **tylko 15 znajduje się w dobrych warunkach materjalnych.** Do nich należą Ryszard Tauber, Marja Jeritza i Lotta Lehman, Gitta Alpar, Aleksander Moissi, Werner Kraus, Albert Basserman, Ernst Deutch, Paul Hartmann, Paula Wessely, Herman Tiemig i Antoni Ethoffer.

Marja Jeritza związana jest z operą państwową. Otrzymuje tam stałą pensję 80.000 szylingów rocznie. Nieźle zarabia w operze również Lotta Lehman — 60.000 szylingów, Gitta Alpar w teatrze „Scala" otrzymuje 1000 szylingów za wieczór. Tyleż zarabia Paula Wessely w teatrze Reinhardta.

Werner Kraus nie ma stałego engagement. Występuje zarówno w Berlinie jak i w Wiedniu, otrzymując 1200 szylingów za każdy występ. Moissi, Basserman Harman Tiemig, Paul Hartman — **zarabiają po 50.000 szylingów rocznie w samym teatrze, nie licząc filmu.**

Ale pozostała masa aktorska cierpi doprawdy nędzę. W teatrach wiedeńskich jest zakontraktowanych 470 artystów. Ich zarobki wynoszą przeciętnie od 200 do 550 szylingów miesięcznie, przyczem w Wiedniu artyści otrzymują pensję nie przez 12 lecz tylko przez 9 miesięcy w roku. W ten sposób w ciągu trzech miesięcy ludzie ci nie zarabiają ani grosza. A tymczasem do związku artystów scenicznych już wpłynęło pismo związku dyrektorów teatralnych z żądaniem **zmiany warunków umowy: chcą oni płacić pensje zakontraktowanym artystom tylko przez 6 miesięcy w roku, tłumacząc, iż teatr przechodzi kryzys.**

Sytuacja teatrów wiedeńskich jest istotnie fatalna. Mimo iż magistrat wiedeński zredukował niemal do zera podatki, mimo, że państwo daje teatrom subsydja, pragnąc je bezwzględnie utrzymać — teatry wiedeńskie „robią" bokami". Właściciel teatru „an der Wien", Hubert Marischka, musiał zamknąć swe przedsiębiorstwo z kolosalnym deficytem. Podobno samemu Franciszkowi Leharowi jest on winien 800.000 szylingów. Artyści i personel techniczny, **już dawno nie otrzymywali ani grosza** i Marischka więcej czasu spędzał w sądzie, aniżeli w teatrze. Chcąc poprawić swą sytuację, wystawił on ostatnio wielką feerję „Gwiazda manežu", ale to położyło go **ostatecznie.**

Takie same niebezpieczeństwo grozi innym placówkom teatralnym. Frekwencja spada, mimo wystawiania najcelniejszych sztuk. I stąd właśnie ta tragiczna sytuacja aktorów, których zarobki obniżają się coraz bardziej.

Można im wierzyć gdy mówili, że chętnie zrezygnowaliby ze swego zawodu, ze swego powołania i zajęliby się inną pracą. Ale tej pracy niema. Kryzys panuje nietylko w teatrze...

N. T.

Eksportacja zwłok ś. p. Zofji z Piłsudskich Kadenacowej



W ub. środę odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Zofji z Piłsudskich Kadenacowej ze szpitala im. Marszałka Piłsudskiego na Dworzec Główny, skąd zwłoki zostały przewiezione do Wilna. W eksportacji zwłok wziął udział m. in. P. Marszałek Piłsudski. Na zdjęciu moment eksportacji zwłok.

Gdy ślepy przejrzał...

Cudowna operacja dokonana została przez dr. Baga

Dzienniki sowieckie przynoszą rewelacyjną wiadomość o operacji, jaka była dokonana w Moskwie — operacji ocznej, polegającej na przeszczepieniu rogówki.

Przed 20 laty, dwudziestotrzyletni młodzieniec Pakonem, mieszkaniec Moskwy nagle oślepł. Przez długi czas leczył się u najlepszych lekarzy, jednak bezskutecznie. Nikt nie mógł mu przywrócić wzroku. I wreszcie nieszczęśliwy poddał się losowi. Stopniowo zaginęły z jego pamięci obrazy życia. I tak upłynęło 20 lat.

Przed kilku miesiącami instytut oftalmologiczny w Moskwie wydał ciekawą broszurę swego naczelnego lekarza, dr. Baga, który twierdził, że **można przywrócić wzrok ślepcom przez przeszczepienie rogówki.** Rodzina Pakonena postanowiła zaryzykować. Dr. Bag zgodził się przeprowadzić operację.

Operacja ta jest jednym z tych cudów, których tak niewiele jest w medycynie. Nieprzepuszczająca światła część rogówki oka Pakonena została zamieniona na rogówkę żywego oka ludzkiego, **które zostało wyjęte zmarłemu tego dnia młodzieńcowi.** Cztery dni trwał proces asymilacji obcego ciała w oku. A gdy po czterech dniach zdjęto z oczu Pakonena opatrunek — **chory zaczął krzyczeć.** Po 20 latach ślepoty — **przejrzał.**

Pakonen zbliżał do oczu swe palce poruszał niemi, płakał i krzyczał z radości. Podbiegł następnie do okna i zawołał, blady i trzęsący się:

— **Doktorze, ja widzę. Tam na dole chodzą ludzie.**

Ta sensacyjna operacja wzbudziła niezwykłe poruszenie w kołach lekarskich. Dr. Bag pokrótce opowiada o tem wyjątkowem zwycięstwie nauki, o **jedynym w historji medycyny wypadku przejrzenia ślepego.**

— Pierwsze próby z przeszczepieniem rogówki ocznej u zwierząt dokonał dr. Strauch w Petersburgu w roku 1834. Nie pozostawił on jednak żadnych notatek, które wyjaśniałyby, w jaki sposób przeprowadzał te operacje. Ale próby trwały w dalszym ciągu, choć rezultaty były znikome. W tej dziedzinie pracują dopiero dwa lata. W ciągu tego czasu **przeprowadziłem 10 operacyj bez rezultatu.** Przeszczepiona rogówka po kilku dniach mętniała i to naprowadziło mnie na myśl, że nie otrzymuje ona widocznie właściwego pokarmu. Postanowiłem dokonać nowej próby z **zastosowaniem ka rotinu (witamina A).** U zwierząt wypadła ta próba doskonale. Zdecydowałem się więc przeprowadzić te operacje u ludzi. Pierwsza już — dała nadzwyczajne rezultaty. (t).

Za pijaństwo — zesłanie

na jedną z dwuch wysp — Rotaroa lub Pakatoa

Od czasu uchwalenia przez parlament prawa o wysyłaniu pijaków na wyspy Rotaroa, niebezpiecznie jest pokazywać się na ulicach Melbourne, czy Sidney w stanie nietrzeźwym.

Każdy obywatel wolnej Australji, bez różnicy płci, którego policeman oskarży protokularnie o **pokazywanie się w miejscu publicznem w stanie nietrzeźwym, ulegnie deportacji na jedną z dwóch wysp:** mężczyzna na wyspę Rotaroa, kobieta — na wyspę Pakatoa.

O jakiejś ucieczce z tych wysp ani marzyć. Do brzegów północnych Australji trzy godziny jazdy okrętem, a morze roi się od rekinów. **Pobyt „leczniczy" dla alkoholików na tych wyspach może obejmować równie dobrze kilka miesięcy, jak kilka lat.** Po wyleczeniu się ze zgubnego nałogu może deportowany wrócić do domu. Ale... **podlega on przez pięć lat jeszcze nadzorowi policji,** a w razie recydywy czeka go powtórna jazda na wyspy, gdzie przymusowy pobyt **będzie** już tym razem dłuższy. Dla niepoprawnych i zatwardziałych alkoholików istnieje nawet **dożywotnie osiedlenie na wyspach.**

Co robią deportowani w czasie „kuracji" na wyspach? Zatrudnia ich administracja miejscowa **przy robotach w polu, w domu, gdyż muszą oni tam wszystko robić sami, bez niczyjej pomocy, podlegając przytem ścisłej kontroli i stosując się do ostrego regulaminu.**

Rozmaitości ze świata

NIEMA PRZELUDNIENIA NA ŚWIECIE.

Afryka zaludniona jest przez 143 miljony mieszkańców, gdy tymczasem według opinji fachowców mogłaby śmiało wyżywić i pomieścić 1.500 miljonów ludzi, w Australji znalazłoby utrzymanie 300 miljonów ludzi, zamiast obecnych 7 miljonów. w Stanach Zjednoczonych 480 miljonów, zamiast 125, w Kanadzie 160 miljonów, zamiast obecnych 10-ciu, w Brazylji 900 miljonów, zamiast 44, w Argentynie 168 miljonów, zamiast 12-tu.

Tak więc niema żadnej podstawy twierdzenie, że świat cierpi już na przeludnienie, gdyż obecna cyfra zaludnienia ziemi, która wynosi około 2 miljardy osób, mogłaby być podwojona, a nawet potrojona bez obawy o to, że zabraknie ludziom żywności i miejsca. Tak mówi teorja, a praktyka dzisiejsza dowodzi, że i dla tych, którzy już są, ciężko znaleźć pracę i zarobek.

OKRĘTY IDĄ NA EMERYTURĘ.

Po wycofaniu z komunikacji wielkiego Cunarder'a „Mauretanji" (30.696 tonn) przyszła obecnie kolej na drugi okręt „Olympic" (46 tys. 439 tonn), należący do Whiter Star Cy, który będzie wycofany w kwietniu b. r. Zwykłe kursy tygodniowe między Nowym Jorkiem a Southampton będą odbywały „Majestic" (56.621 tonn), „Berengoria" (52.226 t.), „Aquitania" (45.647 t.). Na miejsce wycofanych z obiegu okrętów wejdą nowe olbrzymy; w maju zacznie już kursować olbrzymi transatlantyk „Queen Mary" (75.000 tonn), oraz motorowe okręty „Georgic" i „Britannic".

ASEKURACJA OD POGODY.

Pewne francuskie towarzystwo asekuracyjne zaproponowało związkowi hotelarzy i właścicieli pensjonatów ubezpieczenie na wypadek deszczu. W razie pogód deszczowych, które są katastrofą dla właścicieli hotelów, ponieważ frekwencja w ich przedsiębiorstwach spada dotkliwie, towarzystwo to wypłacałoby premję asekuracyjną. Wzamian za to osoby przebywające w hotelu w czasie deszczu miałyby prawo płacić tylko połowę ceny za swój pobyt. Na to jednak, aby ceny uległy 50-procentowej zniżce trzeba przynajmniej dwóch dni deszczowych z rzędu, wówczas dopiero towarzystwo asekuracyjne wypłaca premję, do której przelotne deszcze nie dają jeszcze prawa. Tego rodzaju ubezpieczenie ma skłonić do częstszych wyjazdów i zwiększyć frekwencję w uzdrowiskach francuskich, która ostatnio tak bardzo się obniżyła.

LABORATORJUM KOLEJOWE NA KOŁACH.

Zarząd kolei Północnej we Francji zainstalował w Vitry pod Paryżem eksperymentalną odnogę kolejową, na której odbywają się próbne jazdy nowych lokomotyw. Do Vitry przysłali m. in. Anglicy olbrzymią, najnowszej konstrukcji lokomotywę do pociągów błyskawicznych. Tu poczyniono z nią próby i przeprowadzono cały szereg obserwacyj nad funkcjonowaniem maszyny. Ostatnią nowością w dziedzinie kontroli maszyn jest wagon-laboratorjum. Wagon ten, mierzący 23 metry długości, posiada salę aparatów kontrolnych, salę roboczą, atelier warsztatowe i przedział mieszkalny dla personelu. Dziewięćdziesiąt kabli elektrycznych łączy wagon-dynamometr z lokomotywą, za pośrednictwem tych kabli zaznaczają się na wykresach na manometrach wszystkie wahania szybkości, ciśnienia pary, czas, inercja, ciążenie etc. etc. Aparaty kontrolujące działają ze ścisłością taką, iż wykazy dają dokładny obraz działania różnych części składowych i mechanizmu lokomotywy.

PANNY STRAJKUJĄ W SZANGHAJU.

W Szanghaju młode panny z zamożnych rodzin chińskich ogłosiły oryginalny strajk: postanowiły nie wychodzić zamąż, dopóki nie będzie zniesione nowe prawo małżeńske. Kamieniem obrazy dla młodych Chinek w nowem prawie jest paragraf, według którego żona zdradzająca męża podlega karze do roku więzienia, wówczas gdy mąż za popełnienie tego shamego czynu nie odpowiada sądownie. Unowocześnienie stosunków i emancypacja kobiet w Chinach idą dużemi krokami naprzód.

O godzinę wcześniej wstawać

będziemy, począwszy od dnia 1-go kwietnia.—Projekt wprowadzenia t. zw. czasu letniego

Oszczędnie, higjenicznie i... słonecznie

Przed kilku tygodniami wpłynęła sprawa wprowadzenia w Polsce t. zw. czasu letniego, to znaczy, iż w okresie od 1 kwietnia do 30 września przesuwałoby się wskazówki zegara o jedną godzinę naprzód. Sprawa ta znalazła nawet oddźwięk w Sejmie, w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa komunikacji.

Na pytanie jednego z posłów, czy dałoby się u nas wprowadzić czas letni, p. minister komunikacji oświadczył, że nie zastanawiał się nad tem. sądzi wszakże, że mogłoby to spowodować pewne trudności przy układaniu rozkładu jazdy

Obecnie, jak się dowiadujemy, organizacje gospodarcze postanowiły ruszyć tę sprawę z martwego punktu. — Przygotowano obszerny memorjał do władz centralnych, w którym wskazane będą korzyści, jakie odnieść można przy wprowadzeniu tej inowacji. Jak nas informują istnieje nadzieja, że postulat ten będzie w Polsce przeprowadzony. Wobec tego jest możliwe, że od kwietnia **będziemy wstawać o godzinę wcześniej i wcześniej o godzinę udawać się na spoczynek.** Z tych względów warto zapoznać się z argumentami wnioskodawców.

Autorzy memorjału twierdzą, że obowiązujący u nas czas środkowo - europejski jest bardzo niedogodny, gdyż znacznie **późniejszy od naszego czasu słonecznego.** — Różnica ta wynosi dla Warszawy — **około 25 minut,** dla Łodzi — **około 30 minut,** dla Lwowa — **około 40 minut i t. d.**

Czas obowiązujący w rozmaitych państwach zazwyczaj był określany według południka, przechodzącego przez stolicę danego państwa. Aż do czasu wojny **Kongresówka żyła według czasu warszawskiego, liczonego według warszawskiego południka.**

Szemat ogólnoświatowy zaczyna się jednak od południka obserwatorjum Greenwich, skutkiem czego **ziemie polskie znalazły się między południkiem środkowo i wschodnio - europejskim.** I dlatego u nas jest rzeczą niemożliwą aby czas ustawowy odpowiadał prawdziwemu czasowi słonecznemu. Skoro jednak mamy wybierać pomiedzy dwoma fałszywemi czasami — gdyż środkowo - europejski będzie dla nas o pół godziny późniejszy a wschodnio - europejski — o pół godziny wcześniejszy — należy wybrać taki, który przyniesie nam więcej korzyści. W tym wypadku **trzeba wybrać czas wcześniejszy, gdyż wtedy najlepiej będzie wykorzystane światło słoneczne przy możliwie najkrótszej pracy przy świetle sztucznem, niszczącem wzrok i stanowiącem znaczny koszt.**

Ponieważ jednak wprowadzenie wschodnio - europejskiego czasu byłoby dla nas, przyzwyczajonych do późniejszego rozpoczynania dnia, zbyt uciążliwe, należy **bezwzględnie wprowadzić ten czas przynajmniej w okresie letnim.** Przemawiają za tem względy takie, jak zmniejszony koszt oświetlenia ulic, biur, sklepów, fabryk i mieszkań prywatnych oraz wzgląd na higjenę. — I w dniu 1 kwietnia należałoby wobec tego **przesunąć wskazówki zegara o 1 godzinę naprzód.**

Rumunja, która ma czas **wschodnio-europejski,** a więc już o godzinę wcześniejszy, niż u nas, mimo to **wprowadza czas letni,** czyli latem **różnica pomiędzy nami a Rumunją wynosi 2 godziny,** co zupełnie nie odbija się na rozkładzie jazdy, mimo, że mamy wspólną granicę i stałą komunikację kolejową z tym krajem. Poprostu pasażerowie z Polski, którzy przybywają na granicę rumuńską o godzinie 7-ej rano, dowiadują się, **iż jest już godzina 9 i trzeba zjeść śniadanie.** Żadnego kłopotu z przesunięciem wskazówek zegarka niema.

Z tych względów jest w wysokim stopniu wskazane, aby **z dniem 1 kwietnia obowiązywał u nas czas letni, co niewątpliwie powitałoby z aplauzem całe społeczeństwo.**

Memorjał w tej sprawie doręczony będzie rządowi już w przyszłym tygodniu.



Luty **9** Sobota

Dziś Apolonji P. M.
Jutro Scholastyki P.

Wschód słońca	7.03
Zachód słońca	16.30
Wschód księżyca	9.15
Zachód księżyca	00.09
Długość dnia	9.38
Przybyło dnia	1.45

Grypa słabnie

Nie odwiedzać chorych w szpitalach

Nasilenie grypy w Łodzi zmniejsza się stopniowo. Jeśli utrzymają się jeszcze przez kilka dni mroźne pogody, wówczas niewątpliwie epidemja zniknie całkowicie.

Mimo jednak zmniejszenia ilości wypadków, groźba zarażenia się jest w dalszym ciągu duża. Najlepszym tego dowodem jest, że krewni, odwiedzający chorych w szpitalach miejskich i w szpitalu ubezpieczalni społecznej, **zawlekli tam grypę.** Wielu chorych, przebywających w szpitalach od dłuższego czasu, zapadło na tę chorobę.

O ile grypa tegoroczna ma wyjątkowo łagodny przebieg, o tyle grasowanie jej w szpitalach, gdzie ludzie, wycieńczeni chorobami, są słabi, może być zgoła niebezpieczne. Dlatego też, jak się dowiadujemy, zarządy szpitali postanowiły **ograniczyć wizyty do chorych, a za naszem pośrednictwem apelują do wszystkich krewnych, by zaniechali na pewien czas odwiedzin, dopóki grypa nie zniknie z Łodzi.**

Ponieważ ilość wypadków zachorowań zmniejszyła się, ubezpieczalnia społeczna zwolniła rezerwowy aparat leczniczy i aptekarski. Do obsługi chorych wystarczy już personel etatowy.

Uwaga przy nakręcaniu

tarczy telefonicznej

Od czasu uruchomienia t. zw. „zegarynki" szereg osób myli się przy nakręcaniu na tarczy telefonicznej numeru 7, alarmując 8, należący do Łódzkiej Straży Ogniowej i przeznaczony wyłącznie do alarmów pożarowych.

Ponieważ ustawiczne omyłkowe alarmy zajmują centralę telefoniczną Straży utrudniając tem samem nadawanie meldunków pożarowych, Komenda Straży apeluje do publiczności, by uważniej nakręcała numer zegarynki i tem samem odciążyła straż od zbędnych alarmów, mogących spowodować znaczne opóźnienie alarmu pożarowego.

Słuszne zarządzenie

Ubikacje muszą być otwarte

Jak wiadomo, zgodnie z obowiązującymi przepisami, na każdem podwórzu musi istnieć wspólna ubikacja, przyczem dostęp do niej nie może być pod żadnym pozorem utrudniony. Tymczasem wielu dozorców, nie chcąc zadawać sobie trudu czyszczenia ubikacyj, zamyka je na klucz, odmawiając obcym przechodniom korzystanie z nich.

W związku z tem władze administracyjne wydadzą w najbliższych dniach zarządzenie, by w godzinach otwarcia bram ubikacje były dostępne dla wszystkich, w przeciwnym razie dozorcy domowi pociągani będą do odpowiedzialności. (i).



Karygodny wybryk

W Pabjanicach rozklejono klepsydry o śmierci człowieka, który żyje i jest zdrów

Dowiadujemy się o niezwykle cynicznym „żarcie", jakiego w Pabianicach dopuścił się wczoraj ujęty „figlarz".

Onegdaj na murach miasta ukazały się klepsydry, donoszące o nagłym zgonie p. Romana Jabłońskiego.

Wieść rozeszła się po mieście lotem błyskawicy i przyjęta została przez ogół obywateli, z uwagi na wielką popularność, jaką się cieszył p. Jabłoński, dyrektor K. K. O. m. Pabjanic i dotychczasowy komisarz miasta — z wielkim żalem.

Okazało się, że klepsydry były dziełem niewybrednego w wyborze środków „figlarza", który pozwolił sobie na taki wybitnie niesmaczny „żart".

P. Jabłoński żyje i, na szczęście wcale się tym karygodnym wybrykiem nie przejął.

Władze wdrożyły dochodzenie, które przedewszystkiem doprowadziło do ustalenia, że żadna z drukarń pabjanickich nie wykonała klepsydry. Okazało się, że została ona złożona i odbita w **drukarni Rydlewskiego w Łodzi.**

W toku dalszego dochodzenia doszło wreszcie do ustalenia, że iniciatorem tego bezprzykładnego wybryku był **Władysław Masicki,** syn właściciela kina „Luna" w Pabjanicach (nic wspólnego nie mającem z kinem łódzkiem tej samej nazwy).

Masicki został zatrzymany i oczywiście stanie przed sądem.

Kat, kopnięty przez wisielca,

domaga się odszkodowania od skarbu

Warszawa, 8 lutego.

(B) Były wykonawca wyroków sprawiedliwości, kat Maciejewski, po zwolnieniu ze służby za pijaństwo, procesuje się z ministerstwem sprawiedliwości, występując do sądów z coraz nowemi skargami.

W wydziale XI sądu okręgowego w Warszawie toczy się od dłuższego czasu sprawa Maciejewskiego, domagającego się odszkodowania od skarbu państwa za utratę zdolności do pracy przy wykonywaniu czynności służbowych, **gdyż jeden ze skazańców, wisząc już na szubienicy, miał go kopnąć silnie w brzuch.**

Zadecydowano powołać w tej sprawie specjalnych ekspertów, którzy mają zbadać stan zdrowia Maciejewskiego.

Jeszcze ta sprawa nie została zakończona, gdy Maciejewski wystąpił z nową pretensją **o odszkodowanie w wysokości 3-miesięcznej pensji.** Prawdopodobnie jednak żądanie Maciejewskiego nie będzie uwzględnione, gdyż regulamin wyraźnie mówi, że wykonawca wyroków sprawiedliwości może być usunięty ze służby za wykroczenia przeciw regulaminowi, **jak naprz. za pijaństwo, co w tym wypadku właśnie miało miejsce.**

Przeciw Stron. Narodowemu

Uchwała walnego zebrania robotników sezonowych

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę odbędzie się pierwsze walne zebranie robotników sezonowych w Łodzi, celem powzięcia uchwały w sprawie taktyki Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Niezależnie bowiem od odmowy podpisania weksli na sumę zł. 250.000 na zakup materjałów, co umożliwiłoby wcześniejsze rozpoczynanie robót — Stronnictwo Narodowe przez jednego ze swych przedstawicieli, radnego Kapczyńskiego, **domaga się, aby miasto nie prowadziło robót we własnym zakresie, lecz oddało je przedsiębiorcom prywatnym.**

Zainteresowanie radnego Kapczyńskiego jest uzasadnione, gdyż **jest on sam przedsiębiorcą robót kanalizacyjno-wodociągowych.** Ale robotnicy stoją na stanowisku, iż przedsiębiorcy prywatni nie płacą takich stawek, jak miasto i dają robotnikom gorsze warunki pracy. Z tych względów robotnicy sezonowi chcą na walnem zebraniu zaprotestować przeciwko tym poczynaniom i uchwałę przedłożyć p. wojewodzie łódzkiemu Hauke - Nowakowi.

Drugie walne zebranie robotników w tej sprawie wyznaczone jest na czwartek przyszłego tygodnia. (i).

Rozmowa optymisty z pesymistą

na temat kryzysu, wojny, przyszłości i stosunków międzynarodowych. Bajeczka o dwuch żabach w garnku z mlekiem

Niema kryzysu bez końca i nocy bez świtu...

Andre Maurois jest jednym z najwybitniejszych współczesnych pisarzy francuskich. Długi szereg jego książek, spośród których wymienię tylko „Klimaty", „Oddech wojny", „Rodzinne koło" oraz wnikliwe i subtelne biografje Disraeli'ego i Edwarda VII, zdobył mu sławę wszechświatową, a Mauris jest dotąd w pełnym rozkwicie sił męskich, nie minął więc jeszcze zenitu swej twórczości i literatura francuska wiele jeszcze po nim obiecuje.

Ten oto Andre Maurois zabrał ostatnio na łamach jednego z dzienników paryskich głos w sprawach polityczno-społecznych, ujmując swoje refleksje na temat aktualnej sytuacji politycznej i ekonomicznej we Francji i w całej Europie w formę **djalogu między optymistą a pesymistą.**

Ponieważ miło jest słuchać inteligentnego i nieprzeciętnego człowieka, nawet wtedy, kiedy zabiera głos w sprawach nie będących jego specjalnością, oddam głosu panu Andre Maurois:

OPTYMISTA: No i cóż, panie pesymisto? Jest pan pokonany. Oto przyjaźń włosko - francuska dopełniła przyjaźń angielsko - francuską. Sprawa Saary, która mogła była stać sie tragedją, rozegrała się prawie w zupełnym spokoju. Mała Ententa uzgadnia swoje interesy z Rzymem. Nic nie zwiastuje możliwości wybuchu wojny. Kryzys ekonomiczny łagodnieje. Ruch w teatrach się zwiększa. W Ameryce zjawiają się charakterystyczne symptomaty poprawy gospodarczej. We Francji mamy rząd silny, a nie mający aspiracji dyktatorskich. Dni stają sie coraz dłuższe. Wiosna się zbliża. Cały świat dąży do zdrowienia panu w troskach i cierpieniach, panie pesymisto! I cóż? Nie uśmiechnie się pan?

PESYMISTA: Czy nigdy nie dojdzie pan do rozumu, optymisto? Czy ciągle będzie się pan nabierał na te chwilowe odprężenia, które los daje swym ofiarom, aby zaczerpnęły oddechu przed następną serją udręczeń. Mówi pan, że sprawa Saary ułożyła się spokojnie. Być może. Ale czy to nie podnieci tylko apetytów? Czy wierzy, pan, że wszystko na świecie może pozostać w tym stanie, w jakim jest obecnie?

A sprawa Abisynji? A sprawa Mandżurji? Z kryzysem też nie jest tak różowo. We Francji liczba bezrobotnych zwiększa się. W Stanach Zjednoczonych, mimo rzekomej poprawy, 20 miljonów ludzi pozostaje na utrzymaniu państwa. Jeżeli nawet najbliższa przyszłość zapowiada się nienajgorzej, dalsza przyszłość jest nadal ponura i groźna.

OPTYMISTA: Dalsza przyszłość jest zawsze zagadką. Zadaniem człowieka jest spełniać swoje zadania bieżące, być może pracować dla lepszego jutra, ale nigdy dla przyszłego wieku. W chwili obecnej ludzie zaczyna nareszcie coś działać, zamiast oczekiwać w bezradnym bezwładzie na katastrofy, które są nieuniknione jedynie wtedy, kiedy człowiek rezygnuje z walki.

PESYMISTA: Czy sądzi pan, że one przestają być nieuniknione, kiedy człowiek zaczyna działać? Czyż może on przewidzieć konsekwencje swych działań?

OPTYMISTA: Drogi panie, niech pan pozwoli opowiedzieć sobie bajeczkę. — Dwie żaby wpadły do garnka z mlekiem Jedna z nich była pesymistka. Opadła na dno garnka i tam w bezruchu próbowała jak to się mówi, polityke wycze kując. No i zdechła. Druga żaba — działała; próbowała pływać; robiła tysiące ruchów, które, być może, nie były ani rozsądne, ani skoordynowane. — Ale ta ruchliwość uratowała ją. Po pewnym czasie znaleziono ją żywą, siedzącą tryumfalnie w garnku... na bryle masła. Nieświadomie zdołała przetworzyć śmiertelną topiel na stały grunt pod nogami.

PESYMISTA: Cóż z tego za wniosek?

OPTYMISTA: Że lepiej jest działać cokolwiek, niż opuszczać ręce. Już Kartezjusz stwierdził, że człowiek zabłąkany w nieznanym lesie ma tylko jedną drogę wyjścia: powinien wybrać sobie jakikolwiek kierunek i iść w nim konsekwentnie aż do skutku. Skutkiem tym musi być wydostanie się z lasu. Jeżeli natomiast człowiek ów podda się bezwładowi, albo zacznie próbować różnych ścieżek po kolei, porzucając jedną dla drugiej, niema dla niego wyjścia z lasu.

PESYMISTA: A jednak ani panu ani panu podobnym nie udało się jakoś dotychczas wyjść z lasu.

OPTYMISTA: Wiem o tem, ale jestem pewien, że, jeżeli będziemy wytrwali i odważni, wyjdziemy. Bo niema lasów bez granic, kryzysów bez końca i nocy bez świtu.

Oficerowie niemieccy w Polsce

Niemieccy oficerowie kawalerji, generał Dalwig (w środku), major Voigt (z lewej) i porucznik Kreuzer (z prawej) przybyli do Polski, dla zapoznania się ze szkołą kawalerji w Grudziądzu. Widzimy ich po przyjeździe w towarzystwie oficerów polskich.

W labiryncie życia

Gdy obydwoje poczuli, że są dla siebie przeznaczeni, postanowili nie sprzeciwiać się losowi. To też gdy pociąg zatrzymał się na stacji w Avignon, on zapytał:

— Czy panią będzie ktoś oczekiwał w Paryżu?...

— Tak — odpowiedziała niepewnie, dodając jednocześnie szybko — niestety...

— A pan zatelefonuje do mnie rano?.

— Ależ oczywiście...

— Nazwisko mego szwagra brzmi: Landshutter. Przez dwa t. Takie komiczne nazwisko, ale szwagier pochodzi z Alzacji, a w książce telefonicznej napewno nie będzie miał wielu imienników... A pan?...

— Ja zamieszkam w hotelu Du Glob. Zapisała w notesiku adres hotelu.

Do Paryża było jeszcze trzy godziny jazdy. Trzy godziny zeszły im jak jedna chwilka. Byli przecież już dobrymi znajomymi i obydwoje snuli piękne marzenia o przyszłości, nie pamiętając, że przed kilkoma zaledwie godzinami jeszcze się nie znali. Podczas całej tej pięknej, choć krótkiej, podróży ofiarowali sobie wzajemnie cząstkę swoich serc. Obiecywali sobie dwa dni wspólnego pobytu, dwa dni raju, który może uda się nieco przedłużyć. Może nawet ten rajski nastrój będzie można kontynuować przez całe życie, w legalnem małżeństwie, w spokojnej przystani domowej...

— Paris Est!... Paris - Est! porteur!, Mevoila „Gaston, porteur, ici monsieur!.. „Paris Soir"!... — Gwar i ruch wielkiego dworca oddzielił ich od siebie, płynna gęstą falą ludzkiego mrowia.

Ponieważ do godziny dziesiątej następnego dnia, telefon milczał, jak zaklęty, ona zadzwoniła ho hotelu du Globe.

— Monsieur Zweig?... Un moment madame. Pas connu chez nuos, je regrette, Nie.. napewno nie.

Jakiś ciężar padł jej na piersi. Usiadła na fotelu. Drżące ręce sięgnęły do torebki i wydobyły stamtąd wąski kartonik. Bilet wizytowy. „William Zweig, Acuanta & Coy Ltd. Barcelona — Cadix".

Czyżby podał jej fałszywy adres?... Niemożliwe.. Więc co się stało?... Może wypadek, nagły odjazd, depesza, wzywająca do powrotu?.. Na oszusta nie wyglądał w żadnym wypadku. W każdym razie — niema go. Nie zadzwoni.. Chora z tęsknoty, położyła się do łóżka. Przerażona siostra posłała do lekarza.

— Une petite affaire des nervs. — powiedział lekarz wzruszając ramionami. Oh la, la, — znał przecież tak dobrze te wszystkie historyczki....

Gdy została sama w pokoju, wstała z łóżka i usiadła przy biurku. Cztery bite strony pisma zawierał list, który został zaadresowany do Barcelony. Pytania, lekkie wyrzuty i słowa pełne miłości... Sama wrzuciła list do skrzynki...

— Kochanie, — zwróciła się do siostry — jaki jest wasz numer telefonu?

— Zanotuj sobie: Gerard 47-116.

Zanotowač?... to chyba zbyteczne, przecież numer jest w książce telefonicznej... nie?...

— Nie. Franciszek nie lubi, gdy mu się przeszkadza. Numer nie figuruje w książce. Wiedzą o nim tylko bliżsi znajomi. W Paryżu jest to zresztą przyjęte i jeżeli ktoś chce mieć spokój w domu, zakłada sobie telefon, nie ujawniając swego numeru w spisie abonentów.

William Zweig kazał, sobie podać spis abonentów: Landais, Landrieux, Landrin, Landsberg, ale nie Landshutter. Podszedzły do biurka telefon kazał się połączyć z biurem numerów.

— Żałuję, — odpowiedziała telefonistka. — Nie. udzielamy informacji odnośnie tych numerów, których niema w książce. Telefon prywatny... Niemożliwe...

— Czyżby oszustka?.. Nie. Nie wyglądała na taką. Zresztą, nie podałaby takiego oryginalnego nazwiska. Powiedziałaby poprostu.. Dujardin.. Do djabła!... Widocznie jednak pan szwagier skasował w międzyczasie telefon...

O godzinie dziesiątej następnego dnia William Zweig zgłosił się w biurze meldunkowem.

— Landschutter?..

— Tak jest.

— Franciszek Edward w firmie Bienvenue, Rue de Clichy 44.

Ale w firmie Bienvenue nie chcieli podać adresu mieszkania. Szef nie pozwala ujawniać adresów i on tylko może zakaz odwołać. Ale niema go, wyjechał i wraca dopiero następnego dnia...

Następnego dnia zbliżał się jednak nieunikniony termin wyjazdu... Do djabła, żeby mieć takiego pecha... Może jednak jeszcze... Może zatelefonuje?... Taka zachwycająca kobieta...

**

Młoda kobieta przez cztery dni czekała na listonosza. Cztery razy dziennie dochodziła do drzwi i zaglądała do skrzynki. Znała dokładnie wszystkie szczerby blaszanej skrzyneczki, ord bio nej wielkim napisem „Boite a lettres" fermee.

Po tygodniu dopiero znalazła swój własny list. List pisany kwiną serdeczną na ośmiu wielkich arkuszach...

Wyjedzie od siostry. Nie chce być u nich. Jej miejsce jest przy Williamie. Ale gdzie on teraz przebywa?...

Ubrała się staranniej niż zwykle i pojechała do hotelu Du Globe.

Dyrektor otworzył wielką księgę go ści hotelowych.

— Monsieur Zweig?... Nie, napewno nie. Ale czy była pani już w hotelu du Globe na Croix Petits Champs?.. Nie?.. A czy pani zna Paryż, madame?...

Pani znała Paryż. Szybko wyszła z hallu, okrążyła Louvre, przeszła przez Pont des Arts i wreszcie znalazła hotel... Du Globe. Ponownie otwarta została gruba księga i gruby palec począł przesuwać się wzdłuż zapisanych linijek. Wreszcie wzruszenie ramion...

— A czy była pani w Grand Hotel du Globe?...

— Czy figuruje w książce telefonicznej?... — Ależ oczywiście.. Niech pani szuka pod literą „G.".

— Dziękuję... —

— Sil vous plait?... —

Przez bulwar Sewastopolski, obok cafe Royal, przez rue Lanory... Jak wiel ki jest świat i jak wiele zmartwień ludzi..

Wspaniały portjer, w liberji szamero wanej złotem.

— Tak jest monsieur William Zweig mieszkał tutaj w pokoju Nr. 37 z łazienką... Wyjechał po dwuch dniach... Oh, un tres charmant monsieur...

**

Po wielu latach spotkali się ponownie w Biarritz. On patrzał w lewa stronę, ona na prawo. Muzyka grała „I cant give anything but love, baby".

Tłum. Iva.

Jutro, w niedzielę, jako w pierwszą rocznicę śmierci naszego najdroższego B. P.

Rysia Goldwaga

odbędzie się nad grobem Jego o godz. 2-ej nabożeństwo żałobne oraz poświęcenie pomnika, o czem zawiadamiają niepocieszeni

RODZICE I BRACISZEK.

Podatek lokalowy

Rozsyłanie nakazów płatniczych

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie urzędy skarbowe w Łodzi rozpoczną doręczanie nakazów płatniczych na podatek lokalowy za rok 1935. W r. bieżącym jednak nastąpiły w poborze tego podatku poważne zmiany, które mają dodatnie znaczenie dla płatników. Podatek lokalowy płatny był w czterech ratach kwartalnych, w ten sposób, iż za bieżący kwartał płaciło się podatek w drugim miesiącu tego kwartału, a więc w miesiącach lutym, maju, sierpniu i listopadzie. Obecnie **płacić się będzie z dołu każdego kwartału — a więc za I kwartał—w kwietniu, za II kwartał — w lipcu, za III kwartał—w październiku, a za IV kwartał—w styczniu następnego roku.**

Obecnie urzędy skarbowe rozpoczną kontrolowanie wszystkich kartotek podatku lokalowego, celem sprawdzenia, czy wymiar podatkowy odpowiada rzeczywistej wysokości płaconego komornego. (i)

Pierwszy zatarg

w Schloesserowskiej Manufakturze

Siedem dni zaledwie czynne były zakłady Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie po czterotygodniowej przerwie, gdy wczoraj wybuchł tam nowy zatarg, który spowoduje niewątpliwie unieruchomienie całe, fabryki.

Mianowicie, robotnicy zatrudnieni w przędzalni oraz w bielniku uznali, że obecne ich warunki pracy nie są dla nich korzystne, to też zwrócili się do dyrekcji, domagając się zmiany i wprowadzenia tych norm, jakie obowiazywały w ubiegłym roku. Gdy otrzymali odpowiedź odmowną, porzucili prace.

Inne działy fabryczne narazie są czynne, ale unieruchomienie przędzalni i bielnika musi pociągnąć za sobą unieruchomienie pozostałych działów produkcji. W związku z tem do Ozorkowa uda się inspektor pracy, który na miejscu starać się będzie zatarg zlikwidować. (i)

Nasz reporter zanotował...

Nocy wczorajszej płonęły dwie mniejsze fabryki: przy ulicy Łomżyńskiej Nr. 20 — przędzalnia Izaka Bergera i przy ul. Zagajnikowej Nr. 21 — również przędzalnia Salomona Gajzenberga.

Pierwszy pożar objął składy odpadków i początkowo rozszerzał się bardzo szybko. Po dwugodzinnej akcji III-go i IV-go oddziału straży ogień został ugaszony. Straty wynoszą około 10 tysięcy złotych. Składy były ubezpieczone.

Drugi pożar był mniej groźny: II-gi oddział zlikwidował go również po dwóch godzinach pracy.

Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Fabryka była również ubezpieczona.

Ponadto wczoraj w ciągu dnia zapaliły się komórki na strychu domu przy ul. 11-go Listopada Nr. 76. Ogień ugasił po półgodzinnej pracy I-szy oddział straży.

★

Na terenie Łodzi dokonali nieujęci dotąd złodzieje w ciągu ubiegłej doby zuchwałych kradzieży w centrum miasta: Łupem ich padły następujące przedmioty:

Z mieszkania Abrama Wolfa przy ul. Narutowicza Nr. 25, 2 pierścionki—jeden z perłą, drugi z brylantem oraz biżuterja ogólnej wartości 2.000 złotych.

Z mieszkania Edwarda Szwajcera przy ulicy Gdańskiej Nr. 72 — garderoba ogólnej wartości 1.800 złotych.

Ze strychu domu przy Placu Wolności 11—bielizna, wartości 350 złotych na szkodę lokatorki tego domu Wiktorji Renczke.

Z lokalu Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego przy ulicy Wólczańskiej Nr. 35 — maszyna do pisania firmy „Continental", wartości 400 złotych.

Ze składu obuwia Lajbusia Srebrnogóry przy ulicy Pomorskiej Nr. 8 — 54 par pantofli, wartości 300 złotych.

Wreszcie z przedpokoju mieszkania Anny Wolfowicz, przy ulicy Żeromskiego Nr. 31 — 2 palta wartości 300 złotych.

Policja poszukuje **złodziei.**

Zabraknie pomarańczy w Łodzi

Kto będzie otrzymywał zezwolenia przywozowe

Konferencja, jaka odbyła się przedwczoraj w izbie przemysłowo-handlowej w sprawie uregulowania handlu pomarańczami, nie dała właściwie pozytywnego rezultatu — miała ona bowiem na celu jedynie zapoznanie hurtowników i detalistów z warunkami, jakie stawia rząd, przy udzielaniu kontyngentów na sprzedaż pomarańczy. Ustalono więc zasadę — iż **sprzedaż musi się odbywać wyłącznie na wagę, a nie na sztuki, ale chaos, jaki panował pod względem cen — pozostał.**

Obecnie dowiadujemy się, iż wytworzyła się sytuacja tego rodzaju, że w **najbliższych dniach może wogóle zabraknąć pomarańczy w sprzedaży.** Wczoraj bowiem hurtownicy łódzcy otrzymali wiadomość, że rząd cofnął zezwolenia przywozowe dla importerów prywatnych i udzielił je tylko **firmom eksportującym bekony, jaja oraz spółdzielniom spożywców.** Dotyczy to oczywiście tylko pomarańczy hiszpańskich.

Zarządzenie to wywołało pewne poruszenie w kołach hurtowników, którzy utrzymują, że w tych warunkach trudno będzie uregulować sprzedaż pomarańczy. A ponieważ zapasy łódzkie są już na wyczerpaniu—w najbliższych dniach może zabraknąć pomarańczy na rynku.

Poczta warszawska szwankuje

Listy, wysyłane torpedą, nie są doręczane tego dnia

Przed kilku dniami wprowadzono specjalną pocztę torpedowa, co wywołało w Łodzi duże zadowolenie. Listy bowiem, przesyłane do Warszawy za pośrednictwem pociągu — torpedy kosztowały tak samo, jak zwykłe listy, wrzucane do skrzynek pocztowych, a ponieważ były doręczane tego samego dnia w Warszawie, kupiectwo łódzkie zyskiwało na tem bardzo wiele, mogąc załatwiać szereg spraw tanim kosztem, bez użwania telefonu międzymiastowego.

Na dworcu Fabrycznym ustawiono nawet specjalną skrzynke dla tych listów. Skrzynka ta opróżniana jest codziennie o godzinie 10,15 rano. ponieważ torpeda odchodzi o 10,30 i dlatego codziennie rano bardzo wiele osób spieszy na dworzec, by wrzucić listy do tej skrzynki i skorzystać z pośpiesznego doręczenia poczty.

Tymczasem okazało sie, że listy nie **są doręczane w Warszawie tego samego dnia, lecz dopiero w dniu następnym.** Jest to o tyle niezrozumiałe, że torpeda przychodzi do Warszawy **już o godzinie 12 w południe, a ponieważ w Warszawie poczta doręczana jest adresatom kilka razy dziennie, nic nie powinno stać na przeszkodzie, by poczta torpedowa spełniała swe zadanie i by listy doręczane były w dniu wysłania.**

Do dyrekcji poczty w Łodzi napływają z tego tytułu liczne skargi, aczkolwiek poczta łódzka, na czele której stoi dyr. Mikulski, spełnia swe obowiązki bez zarzutu. **Winę ponosi tu wyłącznie poczta warszawska, która nie przykłada wagi do tej sprawy, posiadającej dla łódzkiego świata handlowego poważne znaczenie.**

Sądzić należy, że odpowiednie czynniki zajmą się tą sprawą jaknajrychlej.

Szulerzy grasują w pociągach

Rzekomy „doktór" został skazany na 1 rok i 8 miesięcy więzienia

Ludzie, przywykli do stałego spekulowania, kalkulowania i liczenia pieniędzy (niezawsze zresztą zarobionych) nawet w wolnych chwilach chetnie mają do czynienia ze spekulacjami pieniężnemi. Objawia się to w zamiłowaniu właśnie do hazardowych gier w karty.

W wagonie kolejowym gra w karty należy do tradycyjnego sposobu spędzania czasu przez wszelkiego rodzaju agentów, wojażerów i t. d.

W dniu 2 grudnia trzech kupców warszawskich wracało drugą klasa z Łodzi do stolicy.

Elegancki jakiś młody człowiek, podający się potem za doktora Filipkowskiego towarzyszył początkowo milcząco kupcom i tylko przysłuchiwał się ich rozmowie i przyglądał grze w karty. Po dłuższej chwili wreszcie zaproponował im udział w grze.

Nim pociąg dojechał do Andrzejowa — **już kupcy we trójkę przegrali około tysiąca złotych do wytwornego doktora, który zachęcał do dalszej gry,** dziwiąc się swemu szczęściu i wyrażał gotowość rewanżu.

W pewnym momencie Joachim Krukowski, jeden z trzech przegrywających, zauważył, **że młody człowiek dziwnie jakoś manewruje przy rozdawaniu kart.** Po chwili pozostali gracze stwierdzili już niechybnie, że mają do czynienia z szulerem **i kategorycznie zażądali od niego zwrotu pieniędzy.**

W tym momencie stała sie rzecz straszna. Oto szuler zerwał sie z miejsca, dopadł drzwiczek wagonu i **wyskoczył z pociągu może w owej chwili tylko troche wolniej biegnącego.**

Oszust został zatrzymany niemal bezpośrednio po tej ryzykownej ucieczce. Wczoraj **rzekomy doktór Filipkowski, a w istocie Zygmunt Pitrzycki, skazany został na rok i 8 miesięcy więzienia.** (g)

Tajemnica partji pończoch

Swiadek został aresztowany na sali

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj jedna z licznych stosunkowo spraw, przeciwko przemysłowcom, oskarżonym przez władze celne o sprzedaż pończoch amerykańskich, sprowadzanych **jako odpadki** — pod czaszką dziecka **narośl wielkości ku-** znaczonych do przeróbki w szarparniach. Owe pończochy - odpadki są przeważnie wysokiego gatunku i b. mało zużyte i nadają się do tego, by je prać, „restaurować" i przy odpowiedniej dozie złej woli — sprzedawać za nowe.

Partje amerykańskich odpadków są pieczętowane przez władze celne i przeróbka ich odbywa się w obecności urzędnika urzędu celnego.

Przemysłowiec Naftali Mojżesz Goldblum, właściciel szarparni i farbiarni przy ul. Leszno 41, odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym, oskarżony o to, że w grudniu r. ub. przez specjalnie wywiercony otwór w składzie, w którym przechowywane były odpadki — wybierał je i przygotowywał na sprzedaż, zastępując to, co wyjął z pak — zwykłemi odpadkami. Rzecz doszła do wiadomości władz naskutek meldunku, jaki złożył jeden ze zredukowanych robotników oskarżonego.

Rozprawie przewodniczył wczoraj sędzia Jasionowski.

W toku zeznań portjera fabryki — Bratkowskiego — który na rozprawie zaprzeczył całkowicie swym obciążającym zeznaniom, złożonym w śledztwie — **wydał prokurator naakz aresztowania Bratkowskiego. Świadek wprost z sali sądowej został odstawiony do aresztu.**

Po zakończeniu przewodu sądowego i wysłuchaniu przemówień stron, sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w poniedziałek. (g)

Tragiczny wypadek

przy naprawianiu studni

Na terenie posesji przy ul. Stodolnianej 10 doszło wczoraj do ciężkiego wypadku podczas naprawy studni.

Reperacją zajął się monter Leon Krysiak (Południowa 40) — pracownik zakładu ślusarskiego Jaroszyńskiego przy ul. Narutowicza 1.

Krysiak w stosunkowo krótkim czasie przy pomocy dozorcy domu Ostrowskiego defekt w studni naprawił, poczem puścił w ruch motor, pędzący studnię, zaopatrzoną prócz tego, w zwykłe korby do kręcenia ręcznego. Z nieustalonych dotąd przyczyn w pewnym momencie dozorca Ostrowski został tak silnie uderzony korbą w głowe, że padł zemdlony tuż pod kołem ciągle jeszcze kręcącej się korby. Na pomoc Ostrowskiemu pośpieszył Krysiak — był jednak o tyle niezręczny, że został sam uderzony korbą w ramie.

Nadbiegli lokatorzy domu zatrzymali motor, ocucili Ostrowskiego i do Krysiaka, który odniósł złamanie lewej ręki, wezwali pogotowie ubezpieczalni.

Lekarz pozostawił Ostrowskiego na miejscu, Krysiaka zaś skierował do szpitala.

Strajk w przemyśle dzianym

ma się rozpocząć w poniedziałek

Strajk w przemyśle dzianym w Łodzi zdaje się być nieunikniony. Spodziewano się powszechnie, że konferencja w inspektoracie pracy zdoła doprowadzić do zawarcia nowej umowy zbiorowej na nadchodzący sezon letni. Konferencja, która odbyła się wczoraj przed południem, jednak bez żadnego rezultatu.

Przemysłowcy wyrazili zgodę na podpisanie umowy zbiorowej, pod warunkiem wszakże obniżenia płac robotniczych o 10 procent. Ponieważ robotnicy nie zgodzili się na ten warunek, konferencja została przerwana. W myśl uchwały robotników, strajk rozpocząć się ma w nadchodzący poniedziałek.

Choroby weneryczne

szerzą się w ośrodkach miejskich

W ośrodkach miejskich w Polsce zaobserwowano ostatnio znaczny wzrost liczby zarażeń chorobami wenerycznemi. Ubezpieczalnia Społeczna w jednem z większych miast zanotowała w II kwartale r. ub. 51 świeżych zarażeń syfilisem, w III kwartale liczba ta wzrosła do 107, w IV kwartale zaś zanotowano 112 zarażeń. W tem samem mieście zgłosiły się do ubezpieczalni w II kwartale 102 osoby zarażone rzeżączką, w III-im kwartale zaś liczba zarażonych wzrosła niemal czterokrotnie do 403 osób, w IV kwartale zmniejszyła się nieznacznie do 360 osób.

Sfery lekarskie podkreślają konieczność zwrócenia bacznej uwagi na szerzenie się chorób wenerycznych w sposób niepokojący i na konieczność energicznej walki z niemi.

Przy drzwiach zamkniętych

Rajchelt skazany na rok więzienia

W ciągu całego dnia wczorajszego sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego rozpatrywał sprawę przeciwko 61-letniemu Bertholdowi Rajcheltowi, majstrowi odlewniczemu, który, wyzyskując stanowisko służbowe zmuszał do czynów nierządnych podległe sobie robotnice. Rzecz działa się w jednej z największych fabryk włókienniczych.

Rajchelt, mimo swego podeszłego wieku, był b. agresywny i w kilku wypadkach wywoził robotnice do swej willi w Radogoszczu.

Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych, i około godziny 9-ej wieczór zakończyła się wyrokiem, skazującym Rajchelta na rok więzienia. (g)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 41), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

SPORT

Kalendarzyk sportowy
na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota:

Hokej. Na lodowisku przy Al. Unji o godz. 15-ej mecz o mistrzostwo klasy B: Makabi — Hakoah.

Podnoszenie ciężarów. W lokalu klubu Makabi przy Al. Kościuszki 21 o godz. 16-ej mistrzostwa Zw. Makabi w podnoszeniu ciężarów.

Niedziela:

Boks. W sali KPZjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68, o godz. 11.30 drużynowy mecz: IKP — Zjednoczone.

Hokej. Na lodowisku ŁKS-u o godzinie 11-ej przed południem mecz o mistrzostwo klasy A: ŁKS — Triumf. Na lodowisku Union-Touringu mecz o mistrzostwo klasy B: UT II — SKS II o godz. 12,15.

Narciarstwo. W Łagiewnikach pod Łodzią od godz. 8,30 rano: pierwsze zawody o mistrzostwo m. Łodzi, połączone z zawodami o odznake.

Przedolimpijskie obozy lekkoatletyczne

Zarząd PZLA opracował szczegółowy terminarz przedolimpijskich obozów treningowych dla czołowych lekkoatletów na rok bieżący. Terminarz ten przedstawia się następująco: 12-go kwietnia do 25 maja meski obóz dla około 30 zawodników; 16 czerwca do 19 lipca — obóz kobiecy dla ok. 20 zawodniczek; 16 września do 19 października — obóz męski dla ok. 20 zawodników; 16 września do 5 października — dwa obozy kobiece, jeden prawdopodobnie w Krakowie lub w Katowicach dla okręgów południowych, a drugi w Łodzi lub Poznaniu dla okręgów północnych. Nadto urządzone zostaną dwa obozy instruktorskie, a mianowicie męski od 11 marca do 10 kwietnia, a kobiecy od 16 czerwca do 19 lipca.

Rotholc walczy
w reprezentacji Polski

Poznań, 8 lutego.

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego, zasięgnąwszy opinii trenera Smitha, zmienił ustalony uprzednio przez kapitana związkowego PZB, p. Cendrowskiego, skład reprezentacji Polski na jutrzejszy mecz z Węgrami.

Zmiana zaszła w wadze koguciej, w której, zamiast Wirskiego, walczyć będzie definitywnie Rotholc. Warszawianin wykazał na odbytych pod kierunkiem Smitha dwuch treningach zupełnie zadowalającą formę i, zdaniem Smitha i PZB, jest obecnie stanowczo lepszy od wystawionego przez p. Cendrowskiego Wirskiego.

Trener Smith
przybędzie w kwietniu do Łodzi

PZB zmienił ustalony uprzednio program pracy trenera Smitha w Polsce w ten sposób, że poza Poznaniem i Warszawą, gdzie Smith miał prowadzić treningi, odwiedzi on również Śląsk i Łódź. W każdym z tych ośrodków Smith pracować będzie przez jeden miesiąc, przyczem do Łodzi przybędzie na kwiecień.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 15 lutego b .r. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, w dniu zaś 28 bm. urzędować będzie w tymże lokalu dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

„Specyfiki" w łóżku wdowy
miały rzekomo służyć „do własnego użytku".—Sąd nie dał temu wiary

Z Warszawy donoszą nam:

Egzekutor, który odwiedził mieszkanie p. Dory Rappaportowej w poszukiwaniu pokrycia za podatek lokalowy zrobił ciekawe odkrycie, **znalazłszy w łóżku u p. Rappaportowej, od wielu lat owdowiałej, 100 tuzinów gumowych specyfików.**

Do wyjaśnień udzielonych przez płatniczkę egzekutor odniósł się krytycznie i wręcz odmówił jej wiary, gdy oświadczyła, że

znalezione przedmioty posiada dla własnego użytku.

Następnie rzecz się nieco wyjaśniła, bowiem egzekutor znalazł książkę z nazwiskami różnych osób i ustalił, że **p. Rappaportowa jest z zawodu swatką.** W książce, opartej na wzorach francuskiej buchalterji, były wyszczególnione pozycje, pobieranej przez p. Rappaportową prowizji.

W toku czynności egzekucyjnych wynikło starcie z urzędnikiem, na którego p. Rappaportowa targnęła się czynnie, wspomagana przez swą sąsiadkę p. Słonimską.

Stawiona wczoraj przed sądem p. Rappaportowa tłumaczyła się, iż **była rozdrażniona drastycznemi pytaniami, zadawanemi przez egzekutora.**

Sąd skazał p. Rappaportową na 6 miesięcy, p. Słonimską zaś na 4 miesiące więzienia, z uwagi jednak na niezwykłe okoliczności zajścia wykonanie orzeczonej kary zawiesił.

Fałszerz-krasomówca
skazany został na 2 lata więzienia

Wczoraj przed sądem okręgowym odpowiadał i — co ważniejsza — sam się bronił osławiony Menachem Kamieniec, głośny fałszerz paszportów, „macher", wyrabiacz wiz i t. d. — skazany już kilkakrotnie przez sądy w różnych miastach Polski za organizowanie band fałszerzy paszportów i za obdzielanie paszportami tych wszystkich, którym właściwa instancja nie uważała za możliwe udzielić pozwolenia na wyjazd zagranicę.

Donosiliśmy w swoim czasie o aferze paszportowej, w rezultacie której na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym **odpowiadał syn Kamieńca Szymon Goldfarb i Nacha Ejbaum, przyjaciółka Kamieńca.**

Ojciec i nieślubny mąż obojga oskarżonych, podczas gdy jego najbliżsi przebywali w areszcie prewencyjnym, **działał na swój sposób: t. j. groził i szantażował świadków, by zeznawali w duchu dla oskarżonych przychylnym.**

Na tem tle sam Kamieniec i Chana Abramowicz znaleźli się wczoraj przed sądem. Rozprawie przewodniczył sędzia Merson. Oskarżał prok. Gorayski. Kamieniec — jak wspomnieliśmy — bronił się sam.

Oskarżony jest znany w sferach sądowych ze swego specyficznego krasomówstwa. Przemówienia, jakie w swoim czasie wygłaszali z desek rozmaitych nadscenek znani monologiści — nie zawierają nawet w części tyle swojskiej swady, karykaturalnego dowcipu i wspaniałych przypowieści, paraboli, powiedzonek i t. d. — co oracje Kamieńca, wygłaszane w własnej obronie.

Oskarżony wygłaszając swoją mowę obrończą odbiegał od tematu, a gdy go sędzia strofował, prosił, by mu danem było wszystko powiedzieć i **by mu sąd nie... przeszkadzał.** Kamieniec sięgnął aż do sprawy Petlury, gestykulował żywo i wypowiadał najrozmaitsze poglądy i uwagi — godne... skeczu, jakie niegdyś oglądaliśmy na małych scenach teatrzyków.

Kamieniec w swem „plaidoyer" uwłaczył wreszcie powadze samego sądu i za to **skazany został na 1 dzień odosobnionego aresztu.**

Po tej mowie sąd ogłosił wyrok: **Kamieniec skazany został na dwa lata więzienia, Abramowiczowa, jego ofiara, która za jego namową cztery razy zmieniała zeznania przed sędzią śledczym — na 5 miesięcy aresztu.** (g)

Radjoprogram

SOBOTA, dnia 9-go lutego 1935 r.

6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. Gimnastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. 7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert reklamowy. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne. — 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego, z udziałem Dunki Sleczkowskiej i Wesołej Piątki. (Tr. ze Lwowa). 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Dalszy ciąg koncertu ze Lwowa. 13.30—15.30: Przerwa.

15.30—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim.

15.35—15.45: Przegląd giełdowy.

15.45—16.30: Najnowsze nagrania płytowe.

16.30—17.00: Słuchowisko dla młodzieży z okazji 15-lecia odzyskania Morza.

17.00—17.50: Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.

17.50—18.00 Przemówienie z okazji 15-lecia odzyskania Morza.

18.00—18.10: Muzyka (płyty).

18.10—18.15: Repertuar teatrów.

18.15—18.45: Utwory Paderewskiego w wykonaniu Stanisława Staniewicza (fort.).

18.45—19.00: „Z badań nad zapłodnieniem i hormonami" — reportaż z Zakładu Biologji Uniwersytetu Jagiellońskiego — przeprowadzi dr. Skowron. (Tr. z Krakowa).

19.00—19.15: Pieśni w wyk. Heleny Reut-Tymienieckiej. (Transm. z Katowic).

19.15—19.25: „Gostyń — miasto u stóp Świętej Góry" — wygł. A. Sikorski. (Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie. (Transmisja z Krakowa).

19.25—19.45: Transmisja z Gdyni. Uroczysty apel poległych.

19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00. Wiadomości sportowe.

20.00—20.45: „To karnawał.." w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. S. Nawrota i solistów.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".

21.00—21.01: Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni.

21.01—21.45: Muzyka polska w wyk. orkiestry symfon. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Eugenjusz Maj (śpiew).

21.45—22.00: „Ignacy Krasicki" — szkic literacki — wygł. St. Adamczewski.

22.00—22.15: Koncert reklamowy.

22.15—23.00 Koncert orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

22.05—23.35: „Loża Szyderców".

23.35—1.00: Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. OSLO. Koncert wiecz.
20.00. LENINGRAD. Koncert temat.
20.00 PRAGA. „Norma" — opera Belliniego.
20.00. MOSKWA (Kom.). Koncert wieczorny.
20.00. KOPENHAGA. Muzyka kameralna.
20.00. WIEDEŃ. Radjopotpourri.
20.10. WROCŁAW. Wieczór muzyczny.
20.10. KOENIGSWUST. Wesoły wieczór.
20.10. HAMBURG. Wesoły wieczór.
20.10. LIPSK. „Polska krew" — op. Nedbala.
20.15. SZTUTGART. Montaż operowy.
20.15. RYGA. „Cyganerja" — opera Pucciniego.
20.15. KOLONJA. Wesoły wieczór.
20.45. RZYM. Opera.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. zabawna, karnawałowa komedja „2:2 Mecz małżeński". Ceny zniżone od 40 gr. do zł. 2.70.

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu bawić będzie publiczność ostatnia nowość Teatru Miejskiego — arcywesoła komedja satyryczna T. Chrzanowskiego „Szlem bez atu".

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. idący ... przy zapełnionej widowni komedjowy przebój Katajewa „Kwiecista droga".

„KOPCIUSZEK" w TEATRZE MIEJSKIM.

Hallo, grzeczne dzieci! Proście waszych dziadków, którzy w czasie karnawału bawią się świetnie na balach i redutach, ażeby i wam zrobili miłą niespodziankę i zabrali was w niedzielę o godz. 12-ej w poł. do Teatru Miejskiego na uroczą feerjowo wystawioną bajkę „Kopciuszek" — Ceny zniżone od 40 gr. do zł. 2.70.

Każda starsza osoba może wprowadzić ... no dziecko.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(sala Geyera, ul. Piotrkowska 295)

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. dana będzie komedja w 3-ch aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Kto prezydentem?"

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

Dziś, w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. dana będzie operetka w 3-ch aktach Gilberta „Dorina", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę, dnia 10-go b. m., o godz. ... po poł. w sali Filharmonji przy ulicy Narutowicza Nr. 20 odbędzie się popis uczniów Konserwatorjum. W programie popisu ... solowe i zespołowe koncerty z towarzyszeniem orkiestry Koncerwatorjum. — Bilety ... do nabycia w kancelarji Konserwatorjum ... ulicy Traugutta Nr. 9 (tel. 210-86), w dniu popisu przy kasie Filharmonji.

Guz na mózgu
miał zamordowany przez m... chłopiec

Onegdaj odbyła się w Pradze s... zwłok Jaromira Martinka, 9-cio let... ucznia, który został zastrzelony ... własną matkę, wskutek otrzy... przezeń dwójki ze sprawowania, o ... donosiliśmy we wczorajszym nu... naszego pisma.

Podczas sekcji zwłok chłopca, ... rze zupełnie niespodziewanie ... pod czaszką dziecak **narośl wielko... rzego jajka.**

Chłopiec nie odczuwał i nie sk... się na żadne dolegliwości za życia, ... że **nikt nie podejrzewał, iż dzieck... guz na mózgu.**

Według przypuszczeń lekarzy, ... piec gdyby nawet żył, **zostałby ... cofniętym w swym rozwoju umys...** Szczegół ten ujawniony podczas ... zwłok chłopca, wywołał wielkie w... nie w mieście.

W Zakopanem mroź...

Zakopane, 8 lutego.

Zapanowała tu słoneczna ... przy temperaturze 8 stopni poniż... ra. Śniegu po ostatnich opadach ... dzo dużo.

WYJAŚNIENIE.

P. Jakób Herszenberg, kupiec, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego Nr. 139, prosi o zaznaczenie, że nie jest identyczny z ... Herszenbergiem, zam. przy ulicy Głów... o którego sprawie w sądzie grodzkim — ... zakończonej w stosunku do owego Herszenberga wyrokiem uniewinniającym — donosiliśmy ... kilku dniami.

№ 38

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

„Pokój walutowy“

Prasa donosiła, że wizyta Flandina [i] Lavala w Londynie miała, prócz ce[lów] wyraźnie politycznych, również [za]danie ustalenia jakiegoś porozumienia także w kwestjach walutowych. [Do]niesienia te nie spotkały się ze zbyt [sta]nowczem zaprzeczeniem.

[We] Francji coraz trudniej odgrywać ro[lę] [prze]wodza złotego ancien regime'u kie[dy] [f]unt się deprecjonuje. Ze względu [na] swe szczególne warunki — zwłasz[cz]a na t. zw. rentjerstwo szerokich mas — Francja nie chce dewaluować walu[ty], a utrzymanie gold-standard'u utru[dnia] konkurencję z towarami angiel[ski]mi. Nawzajem, Anglicy przynaj[mni]ej niektórzy z nich, (pisaliśmy tu [nie]dawno o memorjale, opublikowanym [na] ten temat przez „szarą eminencję“ [ang]ielskiej polityki walutowej — Sir [Hen]ry Strakosch'a) sądzą, że dewalua[cja] funta jest koniecznością z punktu [wid]zenia powrotu walutowego syste[mu] świata i międzynarodowych sto[sunkó]w gospodarczych do równowagi. [Dl]atego kiedy Flandin i Laval poje[cha]li do Londynu czytaliśmy, że omó[wią] również sprawy waluty: są one [zwła]szcza dla Francji prawie tak samo [ważne] jak i obrona przed rewanżem [niemie]ckim. Francuzi uważają, że du[żą] część kłopotów finansowych i gos[poda]rczych wogóle mają prawo przy[pisać] swym ex-sprzymierzeńcom z za [ka]łu.

Wiemy, że w zakresie politycznym [osią]gnięto w Londynie dużo. Targ w[ięc]: ustąpili jedni nieco, ustąpili i dru[dzy]. Francuzi zgodzili się na zniesie[nie] części traktatu wersalskiego, którą [od] kilkanaście lat uważali za głów[ną] gwarancję bezpieczeństwa: Anglicy [zgo]dzili się odstąpić od sakramentalnej [za]sady nieangażowania się formalnego [w s]prawach naszego kontynentu i po[rę]czyć bezpieczeństwo powietrzne [Fran]cuzom.

[Nato]miast dobrze poinformowane pi[sma] po obu stronach kanału twierdzą, [że w] sprawach walutowych, choć by[ły ż]ywo dyskutowane — absolutnie [ni]e osiągnięto. Anglicy zostali w[ięc] z postępującą dewaluacją, a Fran[cuzi] wyjechali ze stabilizacją. Sojusze [walut]owe są — jak widzimy — trud[niej]sze, aniżeli sojusze polityczne.

[J]esteśmy ciągle jeszcze dalecy od [u]pragnionej światowej „Treuga [Dei“] w sprawach walutowych. (az)

[Prz]ędzalnictwo angielskie nie chce udzielać kredytu Niemcom

[Za]grodzona przed paru miesiącami [sk]utek zawarcia specjalnego układu [niemi]ecko-brytyjskiego sytuacja nie[mie]ckich odbiorców przędzy angielskiej [dozn]ała ostatnio wydatnego zaostrzenia. [Po] przekazaniu przez odbiorców nie[mie]ckich przędzalniom angielskim czę[ści] starych, zamrożonych należności, [odb]iorcy niemieccy zażądali przywró[cen]ia 3-miesięcznych kredytów. Postu[lat] ten napotkał wśród przemysłu w [Lan]cashire na zdecydowany opór, po[nie]waż ostatnio tranzakcje z odbiorca[mi] niemieckiemi opierały się na kredy[cie] 1-miesięcznym. Spowodowało to [po]ważny konflikt, któremu zapobiec ma [utw]orzenie specjalnej komisji przy fe[der]acji przędzalników brytyjskich.

SYTUACJA NA RYNKACH BAWEŁNY

Dezorjentacja, niepewność, nerwowy nastrój.—W jakim kierunku pójdzie interwencja rządu waszyngtońskiego.—Konkurencja brazylijska. — Giełdy europejskie przewidują zniżkę cen

Na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku, panuje ostatnio **nastrój wybitnie nerwowy**, wywołany niejasną sytuacją na rynkach bawełnianych, zarówno amerykańskich, jak i innych.

Dość dużą dezorjentację wnosi **brak sprecyzowanego stanowiska rządu waszyngtońskiego w kwestji interwencji państwowej na rynku.** Ostatnie np. wiadomości z Waszyngtonu mówią, że władze wysunęły **projekt wracania nadwyżki zebranej bawełny farmerom** i potrącania z kwoty następnego roku, co motywowane jest ciężkiem położeniem farmerów. Krążą również pogłoski, że projekty w sprawie ustalenia **maksymalnej kwoty produkcji bawełny nie będą dotyczyć małych farmerów,** posiadających niewielkie plantacje.

Prócz powyższych kwestyj pewną **nerwowość na rynku wywołuje również spór o klauzulę złota** i oczekiwanie na wyrok w tej sprawie. Duże zaniepokojenie wśród producentów północno-amerykańskich powoduje także **niebezpieczeństwo konkurencji ze strony Brazylji,** która ostatnio silnie dąży do zwiększenia produkcji swego surowca i rozszerza obszary zasiewne.

Konsekwencją tych wszystkich okoliczności, powodujących nastrój przedłużającej się niepewności — winna być depresja na giełdzie, wbrew jednak tym założeniom **rynek bawełny nowojorskiej trzyma się mocno, a nawet wykazuje nastawienie na zwyżkę cen.** Ta swego rodzaju wyjątkowa „odporność“ znajduje wytłomaczenie **w zwiększonej ostatnio konsumcji bawełny amerykańskiej,** ogłoszone bowiem kilka dni temu dane, dotyczące tej kwestji, określają konsumcję surowca w styczniu b. r. na 530 tysięcy bel wobec 410 tysięcy w grudniu ub. r. i 500 tysięcy w styczniu ub. roku.

Dzięki temu zniżki cen na giełdzie nowojorskiej narazie niema, natomiast na giełdach europejskich, przedewszystkiem w Manchesterze **zniżka taka jest przewidywana,** co znajduje wyraz w **bardzo znacznem obniżeniu limitów** przez odbiorców surowca, powodując ograniczenie tranzakcyj.

Przypuszczają, iż sytuacja na rynkach bawełnianych wyjaśni się w przyszłym tygodniu.

Sezon letni opóźnia się

Zastój w handlu i produkcji. — Sfery gospodarcze oczekują definitywnego rozwiązania spraw, związanych z art. 54

Konjunktura rynkowa w przemyśle włókienniczym w okresie ostatnim układa się nadal jeszcze **niepomyślnie.**

W handlu tkaninami panuje poważny zastój, zakupy tkanin na sezon letni tegorocznej produkcji przez hurtowników prowincjonalnych — poza zakupami wzorów i prób — **nie miały wogóle dotychczas miejsca.** Również i w dziale półfabrykatów i surowców, dla których to działów okres obecny jest normalnie okresem największego ożywienia sezonowego — rozmiary sprzedaży w przemyśle i handlu w ciągu stycznia i pierwszego tygodnia lutego oceniane są **na jedną trzecią obrotów zeszłorocznych.**

Stan uruchomienia przemysłu pod wpływem zastoju panującego na rynku **również nie przedstawia się pomyślnie.**

W wielkim przemyśle włókienniczym **nie daje się zauważyć poprawy uruchomienia,** pomimo że liczba zatrudnionych robotników jest nadal niższa niż w pierwszej połowie grudnia.

Nie lepsza sytuacja panuje w przemyśle średnim i małym, a zwłaszcza zarobkowym, gdzie liczba zatrudnionych tkaczy nie przekracza 60 proc. tej ilości, która pracowała w sezonie zimowym.

Sfery gospodarcze przypisują taki stan rzeczy przedewszystkiem wpływom, jakie spowodowało **wprowadzenie w życie art. 54** rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, a zwłaszcza **brakowi decyzji min. skarbu,** któraby ostatecznie kwestję tę regulowała. Szereg zebrań i interwencji w powyższej kwestji wywołał, głównie wśród kupiectwa, stan oczekiwania na ich rezultaty, spodziewać się zatem można, że **definitywne rozwiązanie całej sprawy przyczyniłoby się do zmiany obecnych nastrojów.**

Zmiany w przydziale bawełny

za cłem ulgowem w wypadku niedojścia do skutku nowej umowy kartelowej

Rokowania o nową umowę kartelową w r. bież. posuwają się w nieco szybszem tempie. Ostatnio odbyło się w tej sprawie kilka zebrań komisji porozumiewawczej, na których **uzgodniono sprawę uruchomienia mniejszych przędzalń,** ustalając zasadę przydziału wrzecion w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do ich ilości w przedsiębiorstwie.

Na ostatniem tego rodzaju zebraniu delegat min. przemysłu i handlu przy kartelu zakomunikował decyzję ministerstwa **w kwestji przywozu bawełny za cłem ulgowem.** Mianowicie min. przemysłu i handlu postanowiło **w wypadku niezawarcia nowej umowy kartelowej, względnie nieprzedłużenia obecnej,** dalsze **przydziały bawełny za cłem ulgowem dla poszczególnych członków Zrzeszenia Producentów Przędzy ustalać według ilości posiadanych wrzecion.**

Decyzja powyższa niewątpliwie zapadła w związku z przedłużającemi się rokowaniami o nową umowę i bliskim upływem terminu, do którego prowizorycznie przedłużona została umowa obecna.

Przydział dewiz za towary polskie

eksportowane do Rumunji.—Szczegóły wykonania umowy handlowej

W tych dniach zostały zakończone prowadzone od pewnego czasu w Bukareszcie rozmowy w sprawie szczegółów technicznych wykonania umowy handlowej polsko-rumuńskiej, zawartej jeszcze w grudniu r. ub.

Umowa między innemi ustala, że dla szeregu towarów, eksportowanych z Polski do Rumunji zapewniony ma być **w granicach 60 proc. wartości eksportu kontyngentowanego towarów polskich do Rumunji przydział pozwoleń przywozu, ich płatność oraz transfer.** Do towarów tych zaliczone są: rury na potrzeby rumuńskiego przemysłu naftowego, skóry surowe, **przędza wełniana, przędza bawełniana, maszyny włókiennicze, węgiel i koks,** cynk nieobrobiony, żelazo, bednarka zimnowalcowana oraz nasiona buraków.

Rozrachunek ze strony polskiej, podobnie jak to ma miejsce przy wykonywaniu umowy kompensacyjnej z Rzeszą Niemiecką, obejmie Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego. W związku z tem Towarzystwo uruchomiło już swą delegaturę w Bukareszcie oraz ekspozyturę tej delegatury w Czerniowcach.

Dewizy, przypadające za całość eksportu rumuńskiego do Polski mają być wpłacone do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego. Z kwot tych będą pokrywane **należności za towary wywożone z Polski do Rumunji.** Pozostałość z tych sum będzie przelewana, według dyspozycyj rumuńskiego Banku Narodowego natychmiast po pokryciu należności eksporterów rumuńskich.

W razie, gdyby po upływie roku okazało się, że sumy pozostające na rachunku Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego przewyższają wartość wywozu polskiego do Rumunji, **nadwyżka będzie użyta na likwidację zamrożonych długów handlowych,** powstałych z wywozu polskiego do Rumunji.

Mocniejsza tendencja dla poż. stabilizacyjnej

We wczorajszych obrotach na łódzkim rynku pieniężnym notowano: dolary 5.30 w sprzedaży i 5.28 w kupnie, dolar złoty 8,90 i 8.88, funt 26.00 — 25.90, marka niemiecka 2.04 — 2.03. **Poza funtem zatem, który zniżkował, notowania innych walut nie uległy żadnej zmianie.**

Bank Polski utrzymał cenę dolara w wysokości 5,28, 5.29 i 5.31, **cenę zaś funta obniżył o 5 pkt. do 25.85.**

Na rynku papierów **tendencja była dość mocna.** Mocniejsza zwłaszcza była poż. stabilizacyjna, za którą **żądano 72,50, płacono zaś 72,00.** Zwyżka tego papieru na rynku krajowym idzie w parze **z mocniejszemi dla niego nastrojami na giełdzie nowojorskiej,** która notowała go wczoraj po 122,00.

Inne papiery w Łodzi notowano: dolarówka — sprzedaż 54.50, kupno 54.00 poż. budowlana 47,00 — 46,00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 53,75 — 53.50.

Przędzy bawełnianej nie wolno przywozić do Włoch

Na ogłoszonej w tych dniach liście **zakazów przywozu do Włoch,** które weszły w życie z dniem 28 stycznia r. b., znajdują się m. in. następujące towary: pszenica, mąka pszenna, ubrania szyte jedwabiem, niektóre gatunki żelaza, maszyny młynarskie, przyrządy do ogrzewania i destylacji, traktory benzol, perfumy syntetyczne i perfumy z esencji. Pozatem niektóre zakazy przywozu, stosowane nie do poszczególnych państw, rozszerzone **zostały na wszystkie kraje;** dotyczy to **przędzy bawełnianej, niektórych artykułów konfekcyjnych,** narzędzi do uprawy roli, żniwiarek, zabawek z gumy.

Eksport włókienniczy Bielska

Według danych Związku Eksporterów Bielska—Białej eksport wyrobów włókienniczych przemysłu bielskiego w styczniu r. b. wyniósł **4.028 kg. wartości zł. 106.606.** Pozatem bielskie fabryki kapeluszy i stożków wywiozły w styczniu 249 kg. na zł. 2.906.

Zniesienie 14-dniowego terminu ulgowego

w płatności podatków. — Szczegóły projektu ustawy o odsetkach za zwłokę.—0.75 i 0.4 proc. miesięcznie.—Kiedy zyskuje się prawo do odsetek ulgowych.—Umarzanie odsetek

Przed dwoma dniami podaliśmy wiadomość o uchwaleniu przez Radę Ministrów **projektu ustawy w sprawie pobierania odsetek od podatków państwowych i innych danin publicznych.**

Według dalszych, szczegółowych informacyj, omawiany projekt **normuje (w jednym akcie prawnym) wszelkie zagadnienia,** związane ze sprawą poboru odsetek od wszystkich danin publicznych zarówno państwowych, jak i samorządowych — **z wyjątkiem ceł.**

Projekt ustawy wprowadza zasadnicze zmiany w dotychczasowym systemie poboru odsetek za zaległości podatkowe. Przedewszystkiem postanawia on, że odsetki pobierane będą od zaległości, **począwszy od dnia następnego po upływie terminu płatności.** Zarzuca więc projekt dotychczasowy system pobierania odsetek dopiero od 15 dnia po upływie terminu płatności, a więc

kasuje t. zw. 14-dniowy termin ulgowy.

Drugą zmianą w dotychczasowym systemie poboru odsetek jest **zarzucenie pobierania oprócz odsetek za odroczenie jeszcze i kar za zwłokę.** Projekt ustawy mówi obecnie tylko o

odsetkach i o odsetkach ulgowych.

Od zaległości w daninach publicznych,— jak to pokrótce donosiliśmy — pobierane mają być według projektowanej ustawy odsetki w wysokości:

0.75 proc. miesięcznie,

licząc od dnia następnego po terminie płatności.

Odsetki od zaległości w daninach publicznych, których spłata została **odroczona lub rozłożona na raty,** projekt ustawy nazywa ulgowemi i ustala ich wysokość na

0.4 proc. miesięcznie.

Prawo do ulgowych odsetek uzyskuje płatnik **z chwilą postanowienia przez władzę skarbową rozłożenia lub odroczenia płatności zaległych podatków.**— Prawo to przysługuje płatnikowi za cały okres, licząc od dnia powstania zaległości. Jeżeli jednak płatnik nie dotrzyma terminu, do którego spłata została odroczona, względnie o ile nie zapłaci w terminie wyznaczonym raty, to **traci według projektowanej ustawy, uzyskane prawo do odsetek ulgowych.**

Dalej projekt postanawia, że przy obliczaniu odsetek i odsetek ulgowych **miesiąc zaczęty liczy się za cały.** Wykonawcze przepisy o poborze odsetek i odsetek ulgowych przy częściowych wpłatach na poczet zaległości określi oddzielne rozporządzenie ministra skarbu. —

Jeśli chodzi o sprawę

umarzania odsetek i odsetek ulgowych, to projektowana ustawa postanowienie swe dizeli na dwie części; jedna obejmuje daniny podlegające przepisom ordynacji podatkowej i w odniesieniu do ulg w odsetkach od zaległości w tych daninach powołuje **odpowiednie przepisy tej ordynacji,** druga zaś część obejmuje daniny niepodlegające przepisom ordynacji podatkowej i tworzy dla ulg w odsetkach od zaległości w tychże daninach **przepisy odrębne,** treścią swą jednak dostosowane do obowiązujących w tej mierze przepisów ordynacji podatkowej.

W zasadzie **umorzenie zaległości w całości lub w części ma pociągać za sobą**

umorzenie w odpowiednim stosunku odsetek.

Uprawniony do umarzania odsetek od zaległości danin państwowych jest minister skarbu, a od samoistnych danin komunalnych zarządy związków samorządowych.

Projekt ustawy **uprawnia ministra skarbu do obniżenia lub umarzania odsetek drogą rozporządzeń.** Jest to uprawnienie do udzielenia generalnych ulg w odsetkach.

Eksport polski do krajów pozaeuropejskich

wzrasta. — Niemcy na pierwszem miejscu, jako odbiorca naszych towarów

Według ogłoszonych świeżo danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego o handlu Polski z poszczególnemi krajami, wywóz nasz w grudniu ub. r. do **krajów europejskich wynosił 85,5 proc. ogólnego wywozu, do krajów zaś pozaeuropejskich 14,5 proc.,** a więc w proporcji i wywozu do Europy i poza Europę nastąpiły w porównaniu z listopadem ub. roku niewielkie tylko zmiany.

W miesiący tym do krajżw europejskich wywieziono 85,7 proc. do poza europejskich zaś 14,3 ogólnego wywozu.

W grudniu ub. roku zaznaczył się **zmniejszony udział w naszym wywozie Anglji,** który w porównaniu z listopadem uległ redukcji z 17,4 proc. do 15.8 proc. **Udział Niemiec w naszym wywozie spadł również,** lecz w stopniu znacznie mniejszym, a mianowicie z 16.3 proc. w listopadzie do 15,9 proc. w grudniu. Tem samem **Niemcy wysunęły się na pierwsze miejsce, jako odbiorca naszych towarów,** spychając Anglję na miejsce drugie.

Poza Anglją i Niemcami zmniejszył się udział w naszym wywozie następujących krajów europejskich: Austrji, Bułgarji, Finlandji, Francji, Holandji, Rumunji, Szwajcarji, Turcji, Włoch i t. d., natomiast zwiększył się udział: Belgji, Czechosłowacji, Danji, Grecji, Hiszpanji, Irlandji, Łotwy, Norwegji, Portugalji, Szwecji i Z. S. R. R.

Sąd przywróci klauzulę złota

Co przedsięweźmie rząd St. Zjednoczonych?

Jak donosiliśmy, opublikowanie wyroku sądu najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie klauzuli złota odroczono na tydzień. Dobrze zorjentowani wnioskują z tego, iż **wyrok będzie nieprzychylny dla rządu** (t. j. że utrzyma w mocy klauzulę złotego dolara). Sąd jakoby w ten sposób dał do zrozumienia rządowi, że daje mu tydzień jako „delai de grace" (okres łaski) **dla przedsięwzięcia odpowiednich kroków;** dodać należy, iż nazajutrz po publikacji wyroku przypadają urodziny Lincolna, obchodzone jako święto narodowe: dzięki temu rząd będzie mógł przedsięwziąć jakieś kroki zaradcze ewentualną gwałtowną reakcją giełdy na wyrok. (z).

Projekt światowej konferencji hanowej

w sprawie ożywienia wymiany międzynarodowej

Specjalna Komisja Senatu Stanów Zjednoczonych przeprowadziła dyskusję z członkami Kongresu w sprawie wzmożenia wywozu.

Sekretarz stanu p. Hull oświadczył, że **jeden naród nie może sam ożywić wymiany międzynarodowej.** Wszelkie próby obniżki ceł w traktatach opartych na wzajemności rozbijają się o nastawienie protekcjonistyczne kół gospodarczych kontrahenta. To też **Roosevelt nie może wykorzystać swych pełnomocnictw celno-handlowych** z dn. 12.VI. 1934 r. Wobec tego Hull proponuje zwołanie **światowej konferencji handlowej.**

Doradca handlowo-polityczny prezydenta p. Peec wystąpił z ideą, aby **zawierać umowy wymienne i clearingowe.** Przeciwko tej idei wystąpiła Rada handlowa (National Foreing Trade Council).

Sekretarz stanu p. Wallace zaleca zmianę polityki antydumpingowej w tym sensie, aby krajom o walucie złotej przyznawać **ceny na poziomie cen światowych,** nawet gdyby one były niższe od cen w kraju produkcji danego towaru.

Jak widać z powyższego, kierownicze czynniki polityki handlowej nie ustaliły jeszcze wspólnego programu rządowego.

Giełda pieniężna

Warszawa, 8-go lutego.

Dewizy: Belgja 123.62, Gdańsk 172.85, Holandja 358.00, Kopenhaga 116.05, Londyn 25.99, Nowy Jork 5.32 i jedna czwarta, Nowy Jork (kabel) 5.32 i pół, Paryż 34.93 i pół, Praga 22.13, Szwajcarja 171.47, Włochy 45.07, Berlin 212.80, Madryt 72.45.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.31 i trzy czwarte. Rubel złoty — 4.56. Dolar złoty — 8.89. Rubel srebrny — 1.59; 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.69. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 203.50. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych — 26.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka budowlana 46.50 — 46.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 72.50 — 73.00 — 72.75 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.25; 5 proc. konwersyjna 68.00; 6 proc. pożyczka dolarowa 78.50 — 78.75 (w proc.); 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 63.00; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajowego 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 7 proc. oblig. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku Gosp. Kraj. 93.00; 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 54.25 — 54.88; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 62.00 — 62.25 (odcinki po 1000 dol.) 62.25 — 63.25; 5 proc. L. Z. m. Łodzi (1933 r.) 53.75; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 51.00; 5 proc. m. Siedlec 1933 r. 41.50.

W obrotach prywatnych pożyczki dolarowe: 3 proc. państwowa z 1925 r. (Dillonowska) 93.50 — 93.75 (w proc.); 7 proc. śląska 72.75 (wp roc.); 7 proc. st. m. Warszawy 72 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 97.25 — 97.75; Lilpop 9.50 — 9.25; Norblin 35.75; Starachowice 12.80.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla Listów Zastawnych mocniejsza, dla akcji niejednolita (słaba dla Lilpopów).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.29, kupno 5.28, pożyczka dolarowa 46.50 — 46.00, dolarówka 54.00 — 53.75; pożyczka inwestycyjna 72.25 — 72.00; Bank Polski 99.00—98.00, 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi za 1933 r. 54.00 — 53.00. Tendencja mocniejsza.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.75—14.00, pszenica 17.50 — 18.00, jęczmień przemiałowy 15.50 — 16.00, jęczmień browarowy 18.50—19.50, owies jednolity 14.00 — 14.50, owies zbierany 13.50 — 14.00, mąka żytnia 1) 21.00 — 22.00, mąka żytnia 2) 22.00 — 23.00, mąka pszenna 27.00 — 29.00, otręby żytnie 8.00 — 8.25, otręby pszenne 8.75 — 9.00, otręby pszenne grube 9.00 — 9.25, rzepak 39.00 — 41.00, groch Victoria 38.00 — 43.00, groch polny 23.00 — 25.00, makuch lniany 15.00 — 16.00, makuch rzepakowy 12.50 — 13.50, koniczyna czerwona 100.00—130.00, koniczyna biała 70.00 — 100.00, wyka 27.00 — 28.00, peluszka 29.00 — 30.00, ziemniaki jadalne 2.75 — 3.25, śrut Soya 20.00—20.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 7-go lutego 1935 roku,

NOWY JORK. Loco 12.55, luty 12.27, marzec 12.32 — 12.33, kwiecień 12.36, maj 12.40, czerwiec 12.40, lipiec 12.40, sierpień 12.36, wrzesień 12.32, październik 12.28, listopad 12.33, grudzień 12.39, styczeń 12.39.

NOWY ORLEAN. Loco 12.50, marzec 12.31, maj 12.38, lipiec 12.39—12.40, październik 12.30 —12.31, grudzień 12.36—12.37, styczeń 12.36.

LIVERPOOL. Loco 7.04, luty 6.81, marzec 6.79, kwiecień 6.76, maj 6.73, czerwiec 6.70, lipiec 6.68, sierpień 6.63, wrzesień 6.60, październik 6.57, listopad 6.55, grudzień 6.55, styczeń 6.54, luty 6.54, marzec 6.54.

Egipska: Loco 8.82, marzec 8.48, maj 8.45, lipiec 8.42, październik 8.00, listopad 8.40, styczeń 8.40, luty 8.40.

UPPER. Loco 7.70, marzec 7.47, maj 7.46, lipiec 7.30, październik 7.29, listopad 7.27, styczeń 7.27, luty 7.27.

BREMA. Loco 14.51, marzec 13.81, maj 14.18, lipiec 14.42.

ALEKSANDRJA. — Sakkelaridis: marzec 15.36, maj [illegible], lipiec 15.55, listopad 15.74.

Ashmouni: luty 13.12, kwiecień 13,23, czerwiec 13.[illegible], październik 13.31.

Kredyty zagraniczne

dla włókiennictwa węgierskiego

Dwa wielkie banki węgierskie podjęły ostatnio pertraktacje z grupą ba… ków zagranicznych w sprawie uzysk… nia **kredytów rembursowych** dla w… **gierskiego przemysłu włókienniczego.** Chodzi tu o kredyt w wysokości oko… 15 miljonów pengö, niezbędnych na p… prowadzenie **ułatwień w zaopatrywa… się przemysłu węgierskiego w surow… bawełnę.** Tranzakcja ta ma dojść do sk… ku przy udziale gwarancyj finansow… rzadu węgierskiego.

15-lecie odzyskania morza

Wszystkie rozgłośnie Polskiego R… dja transmitować będą uroczystości … okazji 15-lecia odzyskania dostępu … morza. W sobotę, dnia 9 bm., o god… nie 17,50 wygłosi przemówienie pr… mikrofonem prezes Ligi Morskiej i K… lonjalnej, gen. Orlicz-Dreszer. Pocz… przemawiać będzie dyr. dep. w m… przemysłu i handlu, p. Możdżeński … godz. 19,25 nadany będzie po raz p… wszy w historji naszej marynarki w… jennej apel wojenny, transmitowan… Oksywja. O godz. 22.15 do 23 ork… stra marynarki wojennej wykona … reg specjalnych utworów, opartych … motywach morskich. W niedzielę … bm. transmitowane będzie uroczy… nabożeństwo z kościoła Serca Je… wego w Gdyni, o godz. 12.15 tra… sja uroczystej akademji w Gdyni; … kademji odbędzie się uroczysty … wręczenia przez delegacje miast … torii we Włoszech honorowego … dla Gdyni. Uroczystość ta trans… wana będzie na radjostacje włosk… godz. 19,30 transmitowana będ… bawa ludowa na dworcu morskim … godz. 22,15 do 24 nadane będą re… cencje balowe z sali oficerskiego … na na Oksywiu, gdzie odbędzie s… prezentacyjny bal korpusu oficer… go marynarki wojennej. Równie… soła lwowska fala poświecona … w całości 15-leciu uzyskania d… do morza.

Na fali radjowe…

UTWORY PADEREWSKIEGO ODEGRA STANISŁAW STANIEWICZ.

W dniu 9-ym lutego utwory Paderew… odegra o godz. 18.15 młody, wysoce … wany pianista o dużej kulturze artyst… Stanisław Staniewicz.

W GOSTYNIU WIELKOPOLSKIM PRZ… RADJO.

Gostyń — małe miasteczko w Wielk… położone jest podobnie jak Częstochowa … Świętej Góry. Posiada ono piękny stylow… ściół i w nim obraz Matki Boskiej … cudami. O tym to właśnie cudownym … naszego kraju mówić będzie Alfred … sobotę, dnia 9 lutego o godz. 19.20 … czyt transmitują wszystkie rozgłośnie P… go Radja.

„KONCERT ZESPOŁU T. SEREDYŃSKIEGO"

Rozgłośnia Lwowska nadaje w dniu … tego o godz. 12.30 koncert, w którym … udział zwiększona orkiestra Tadeusza S… skiego, zespół rewellersów „Wesoła … śpiewaczka koloraturowa Durka Słe… W programie utwory Verdiego, … Straussa oraz melodyjne piosenki „We… Piątki".

GRUPOWE PRZEJAZDY DO PA… LESTYNY.

Ze wszystkich imprez wycieczko… wych, organizowanych przez … biuro podróży „Orbis", najwięcej … teresowania wzbudziła zapowiedź … łych grupowych przejazdów do P… styny.

Przejazdy te organizowane będą … dwa tygodnie, a więc: 13-go … 2-go lutego, 13-go marca, 27-go … W tych to dniach okręt „Polonia" … pływa z Constanzy do Jaffy. Uczest… cy grupowych przejazdów mają p… przebywać w Palestynie trzy mies… W drodze powrotnej „Polonia" zatrzy… muje się w Atenach i w Konstanty… lu. Zwiedzanie tych miast jest dozwol… ne bez wiz.

Ceny od 630 zł. Cena powyż… obejmuje: paszport, wizy … skie i rumuńskie, karty okrętowe Con… stanza—Jaffa i Haifa — Constanza … let kolejowy do Constanzy i utrzym… nia na okręcie.

Wszelkich bliższych informacyj udzie… la biuro podróży „Orbis", Piotrkowska … Nr. 18 i Piotrkowska Nr. 65.

Życie społeczne

ZMIANY PERSONALNE W B. B. W. R. W ŁODZI.

W poniedziałek, dnia 4 b. m. został zwolniony dotychczasowy zastępca kierownika Sekretarjatu Wojewódzkiego B. W. R. p. Stefan Lejczak.

Stanowisko jego objął z dniem 4 lutego b. r. znany działacz robotniczy, ostatnio jeden z czołowych pracowników Organizacji Młodzieży Pracującej p. Władysław Długosz.

Jednocześnie, wskutek przejścia p. Józefa Żukowskiego z Sekretarjatu Rady Grodzkiej do Sekretarjatu Wojewódzkiego, stanowisko kierownika Sekretarjatu Rady Grodzkiej BBWR w Łodzi objął p. red. Kazimierz Korcelli.

Z DZIAŁALNOŚCI 1-GO KLUBU ROBOTNICZEGO.

W czwartek, dnia 7 b. m. odbyło się przy udziale 140 członków, nadzwyczajne zebranie 1-go Polskiego Klubu Robotniczego. Referat o ideologji Polskich Klubów Robotniczych wygłosił p. B. Stępski. W interesującej dyskusji zabrał głos i wygłosił dłuższe przemówienie nowy zastępca kierownika Sekretarjatu Wojewódzkiego B. B. W. R. p. W. Długosz, poczem kierownicy sekcyj: Kulturalno-oświatowej, branżowej i charytatywnej odczytali swe sprawozdanie z działalności za okres od 7.I do 7.II b. r. Na zakończenie zebrania orkiestra P. K. R. odegrała Hymn Państwowy i Marsza I-ej Brygady.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH.

Zawiadamia się członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, że dnia 10-go lutego b. r. o godzinie 11-ej w pierwszym terminie i 11.30 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zgromadzene członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich.

Porządek zebrania jest następujący: Zagajenie, wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarzy; sprawdzenie listy członków, uprawnionych do głosowania; odczytanie protokułu ostatniego zwyczajnego zebrania; sprawozdania sekretarjatu, skarbnika i komisji klubowej, komisji rewizyjnej, komisji regulaminowo-statutowej. Wybory: prezesa, 6-cu członków zarządu, ...EgUb tią shrdlu cmfwyp etaoinw w komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego, delegatów na zjazd. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1935. Wnioski zarządu. Wnioski członków. Dezyderaty.

Zwracamy uwagę, iż w myśl uchwalonego przez walne zgromadzenie regulaminu obrad, obecność członków na walnem zgromadzeniu jest obowiązkowa, zaś nieobecność musi być usprawiedliwiona.

Samobójstwo 73-letniego finansisty

Artur Hahn, przedwojenny magnat, zastrzelił się w krematorjum wiedeńskiem.—Brat jego, Wiktor, był wydawcą wielkiego pisma popołudniowego

W dniu wczorajszym około godziny 3-cej po południu w krematorium wiedeńskiem **odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru starszy, siwy mężczyzna.** Z pozostawionego przezeń listu wynika, że był to **73-letni Artur Hahn**, zamieszkały w Wiedniu przy ul. Peregrin 2.

Nawet w dzisiejszych czasach epidemji samobójstw tego rodzaju krok człowieka, liczącego ponad siedemdziesiąt lat, należy do wypadków rzadkich. Ale nietylko śmierć, lecz **również i życie tego człowieka zasługuje na uwagę.**

Artur Hahn jeszcze przed kilku laty zaliczał się **do plutokracji stolicy naddunajskiej** jako wybitny finansista i członek jednego z najbogatszych i najbardziej wpływowych rodów na terenie Austrji. **Jest on bratem znanego pisarza i publicysty, Wiktora Hahna,** który przez dłuższy czas odgrywał wielką rolę w prasie berlińskiej.

Bieg życia Artura Hahna, wznoszący się w okresach haussy i opadający w czasach baissy giełdowej, stanowi fragment wielkiej tragedji spauperyzowanego mieszczaństwa wiedeńskiego. Potęga finansowa tego potentata giełdowego sięga jeszcze **czasów przedwojennych**, kiedy Artur Hahn reprezentował szereg poważnych banków londyńskich, paryskich i berlińskich. Znacznego majątku Hahn dorobił się w czasie **wielkiej haussy na miny w Londynie.** Zakupił wówczas szereg domów i posiadłości w Austrji oraz zagranicą. Jego piękne limuzyny znane były we wszystkich większych miastach austrjackich. Bale, urządzane w jego apartamentach, słynne były z luksusu i wytwornych toalet dam. **Hahn był uosobieniem finansowej potęgi, uchodził niemal za austrjackiego Rockefellera.**

Wojna wywołała **stopniowy upadek tej potęgi.** Druty kolczaste odcięły mu kontakt z zagranicznemi bankami, a gdy zamilkł ostatni strzał na frontach, trudno było wskrzesić dawne prosperity... Wprowadzenie ograniczeń dewizowych było dlań nowym ciosem, gdyż uniemożliwiało dokonywanie operacyj finansowych na giełdach zagranicznych.

Od dwóch lat Hahn wycofał się niemal całkowicie z czynnego życia giełdowego. Dotychczas **niewiadomo, co było przyczyną tragicznej śmierci** słynnego ongiś finansisty, wtajemniczeni twierdzą jednak, że samobójstwo to musiało mieć coś wspólnego z nieszczęśliwemi posunięciami jego brata.

Wiktor Hahn — brat samobójcy — kupił przed wielu laty w Berlinie wydawnictwo **„National - Zeitung"**, które pod jego kierownictwem wypuściło na rynek pismo popołudniowe **„Acht-Uhr-Abendblatt"**, cieszące się wielką poczytnością. Po pewnym czasie Wiktor Hahn **sprzedał swe prawo własności jednemu z większych wydawnictw berlińskich, które zagwarantowało mu rocznie 80.000 marek w złocie.**

Przez dłuższy czas wydawnictwo wywiązywało się należycie ze swych zobowiązań, lecz oto w Niemczech doszli do władzy hitlerowcy **i wszystko rozpadło się w gruzy.** Właściciel wydawnictwa przeniósł się zagranicę i wstrzymał wypłaty tenuty dzierżawnej. Po długotrwałych perypetiach procesowych doszło do nowych układów i zobowiązań, które też nie zostały zrealizowane. **Wiktor Hahn** — podobnie więc jak jego brat — **został zrujnowany.**

Artur Hahn przejmował się bardzo losem brata-wydawcy. Był to jednak człowiek skryty. Do ostatniej chwili życia **nie zwierzał się przed nikim ze swych trosk**, udawał nawet, że jest optymistą i starał się nadać toczącej go nędzy pozory dostatku. Mimo coraz gorszych warunków materialnych **nie opuszczał pięknych apartamentów na Peregringasse, które pamiętały dawne, lepsze czasy...**

Wczoraj po południu Artur Hahn udał się do krematorjum. Nikt nie zwracał uwagi na niskiego, szczuplutkiego jegomościa. Nagle rozległ się **huk wystrzału.** Służba zbiegła się na miejsce nieszczęśliwego wypadku i znalazła tam na ziemi **starszego mężczyznę z krwawiącą raną na skroni...** Po kilku minutach przybyła karetka pogotowia, lecz było już zapóźno. Lekarz stwierdził zgon.

Samobójca pozostawił list, w którym wydał tylko kilka zarządzeń i zleceń. O powodach samobójczej śmierci w liście niema ani słowa.

ŁÓDŹ SWOIM ŻOŁNIERZOM.

Polski Biały Krzyż urządza w dniu 16-go lutego b. r. w sali Helenowa wielką zabawę dla 1500 żołnierzy garnizonu łódzkiego.

Zabawa ma nazwę „Łódź — swoim żołnierzom".

Zwracamy się przeto do wszystkich z gorącą prośbą o zasilenie bufetu zabawy wędliną i piwem, chlebem i słodyczami. Uprzejmie prosimy także o składanie na ten cel datków pieniężnych.

Stańmy wszyscy do apelu jak staje codziennie polski żołnierz, obrońca nietylko granic Ojczyzny, ale obrońca Waszego bezpieczeństwa, Waszego spokoju i Waszego dobytku.

Wszystkie ofiary przyjmowane są w biurze zarządu okręgowego Polskiego Białego Krzyża w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 83, pokój 28, w godzinach od 12-ej do 15-ej, w soboty do 13.30, telefon Nr. 196-00, wewn. 16.

ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.

Zarząd koła łódzkiego Związku Podofic. Rezerwy zawiadamia kolegów, że termin walnego zebrania został przesunięty na niedzielę, dnia 10-go lutego b. r., o godz. 10-ej rano z przyczyn od zarządu niezależnych.

Porządek obrad walnego zebrania bez zmian.

Zarząd.

„TAŃCZYMY CARIOKĘ"

dziś dnia 9-go lutego 1935 r. w Filharmonji na rzecz szkoły i internatu dla głuchoniemych dzieci.

Hasło to niezawodnie skupi elitę towarzystwa łódzkiego na balu, ze względu na zapewnioną zabawę, jak i cel imprezy.

Nr. sprawy Z. 60/34 Wypis.

POSTANOWIENIE W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Sędzia Okr. M. Superson. Sędziowie Handlowi: Gutekunst. Fabrykant. Sekretarz apl. J. Rajski.

Dnia 29 stycznia 1935 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy odroczenia wypłat firmy „Pantyl i Pytowski" m. in.

postanowił:

1) zarządzić otwarcie postępowania układowego w niniejszej sprawie, 2) treść niniejszego postanowienia ogłosić w „Monitorze Polskim" i dziennikach „Republika" i „Kurjer Łódzki", 3) pobrać od firmy „Pantyl i Pytowski" 150 zł. (sto pięćdziesiąt zł.) tytułem zaliczki na ogłoszenia w pismach.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność świadczy Kierownik Sekretarjatu (podpis nieczytelny)

Do akt Nr. Km. 2645 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1935 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Aleja Kościuszki Nr. 35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: dywanów i radjoodbiornika, oszacowanych na łączną sumę zł. 1150, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 stycznia 1935 r.

Komornik: LIPIŃSKI.

Składy Towarowe „WARRANT"

Sp. Akc. w ŁODZI ogłaszają, że w dniu 11 lutego 1935 r. o godz. 11 rano w składach przy ulicy Targowej Nr. 6 odbędzie się

sprzedaż z publicznej licytacji

1400 paczek przędzy bawełnianej wagi 6.300 kg.

Cena wywoławcza zł. 19.325.

Do akt Nr. Km. 2236 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1935 r. o godz. 12-ej w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 43 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, piani na i radjoodbiornika, oszacowanych na łączną sumę zł. 970, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 stycznia 1935 r.

Komornik: LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km. 2283 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja Nr. 54, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1935 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Aleja Kościuszki Nr. 27, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, żyrandola i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 1710, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 stycznia 1935 r.

Komornik: LIPIŃSKI.

DOKTÓR
Reicher
SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH.
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1.

DOKTÓR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

DOKTÓR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—12 rano, 2—4 pp i 7—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—1.

Dr. HELLER
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8, w niedz. i święta od 11—2 popoł.

Dr.
G. WEGMAJSTROWA
chor wewn. i dzieci
PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul
Śródmiejską 18
tel. 246-58
przyjm. od 5—7-ej godz.

OBWIESZCZENIE

Ekspozytura Urzędu Skarbowego w Tomaszowie - Mazowieckim na podstawie par. 84 Ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 328 z roku 1932) podaje do wiadomości, że dnia 15 lutego 1935 roku o godz. 10-ej w I terminie odbędzie się licytacja 25 worków mąki pszennej po 100 kg. i 23 worków mąki żytniej po 80 kg., oszacowanych na sumę złotych 730 na pokrycie zaległości podatkowych SS-ów Mazery W. i Rotblatta Godela.

Kierownik Ekspozytury:
H. DĄBROWSKI

Do akt Nr. Km. 65 1935 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35, m. 13, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1935 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piekarskiej Nr. 9, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: trajbmaszyny i dziewięciu krosien, oszacowanych na łączną sumę zł. 1150, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 stycznia 1935 r.
Komornik:: E. KOROCZYCKI.

Sprawa Mordki Nusbauma p-ko Firmie „Abram Godess".

Do akt Nr. Km. 1551 1934 r.
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35, m. 13, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1935 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piekarskiej Nr. 27/29, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania F. „Royal", maszyny do liczenia i dwieście pięćdziesiąt sztuk zefiru koszulowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 7000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 stycznia 1935 r.
Komornik:: E. KOROCZYCKI.

Sprawa T-wa Ubezpieczeń „Generali" p-ko F. „Boryszowska Apretura i Drukarnia Wolf Gutgold i S-ka".

„CASINO"
Dziś premjera

HARRY BAUR
ANNABELLA
RICHARD WILLM

W gigantycznym filmie, którego akcja rozgrywa się w Rosji, podczas wojny światowej.

MOSKIEWSKIE NOCE

wg. **PIOTRA BENOIT**
Reżyserował twórca sowieckiego teatru i kina
Aleksander Granowski

Ilustracja muzyczna w wykonaniu słynnej kapeli cygańskiej **ALFREDA RODE.**

Dziś początek o godzinie 12-ej.

Nadprogram: Aktualności Paramountu i P.A.T.
Bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne.

Do każdego biletu dodajemy bezpłatnie próbkę pasty do zębów
KLOROMINT.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawełnianej „Jakób Kestenberg" w Łodzi, zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 22 stycznia 1935 r. wyznaczył dodatkowy cztero - miesięczny ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 21 czerwca b. r. o godz. 11-ej w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości.

Syndyk tymczasowy
TOMASZ OXIŃSKI, inż.

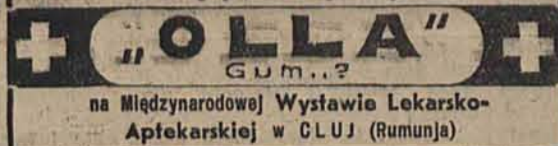
Ceny zniżone
Centralna lecznica zębów
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83
Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.
Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgji i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

GRAND-KINO

Pocz. o g. 12 w poł.
Dziś uroczysta premjera!
Najpotężniejsze arcydzieło produkcji wiedeńskiej 1935 r.
FILM - REWELACJA



W rolach głównych:
Najmodniejsza gwiazda scen wiedeńskich
Gitta Alpar
ulubieniec Wiednia
Hans Jaray
Rozsi Barsony
Felix Bressart
Muzyka: Pawła Abrahama.
Nad program: **Znakomite dodatki dźwiękowe**
Passe - partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.



Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

SPRZEDAM gabinet, sypialkę i stołowy, wykonanie pierwszorzędne, przyjmuje obstalunki. Stolarnia Żeromskiego 25.

Kupno i sprzedaż

SALONIK w bardzo dobrym stanie okazyjnie, tanio do sprzedania. Dzwonić 174-32.

KOZETKĘ gobelinową, 5 krzeseł i fotel, dębowe, nowoczesne, sprzedam tanio. Cegielniana 32, m. 9, parter.

DO SPRZEDANIA tanio pianino w dobrym stanie marki „Bettingera" oraz kasa „National" mało używana. Wiadomość Kilińskiego 135, skład wódek.

KWAS pikrynowy fabryka Wende okazyjnie sprzedam. Telefon 23-406. Bandurskiego 16.

KOMPLETNE urządzenie pokoju stołowego z powodu wyjazdu tanio do sprzedania, Śródmiejska 56, dozorca wskaże.

SPRZEDAM nieruchomości następ.: Fabryczka około 800 kw. m., skład murowany, domek mieszk. 7-mio pokoj. plac frontowy próżny w śródmieściu. Of. Republika sub „Nieruchomość".

Poszukiwane
3 - 4 pokojowe mieszkanie
z wszelkiemi wygodami, bezwzględnie wyremontowane, nie wyżej 2-go piętra. Oferty z podaniem komornego proszę składać sub „M. B.". 20-2

Lokale

KOMFORTOWO urządzone 2 pokoje z kuchnią natychmiast do oddania. Andrzeja 4, m. 13, front, tel. 214-12.

2 pokojowe mieszkanie poszukiwane
Wiadomość telefon 107-50 od 9—11 i od 3—5-ej. 25—2

POKÓJ elegancki dla pojedyńczej osoby odnajmę. Piotrkowska 80, tel. 117-87, od 2—5.

POSZUKIWANE
3 pokoje z kuchnią
z wygodami w pobliżu linji tramwajowej od zaraz. Oferty do Administracji sub ::::„B. K.". 30—2

POKÓJ frontowy, umeblowany o n[...] krępującem wejściu, telefon, łaz[...] ka — do wynajęcia. Legionów (Z[...] lona) 42, m. 10.

Pokój
frontowy I piętro, wejście z przedpokoju, telefon, wszelkie wygody
do wynajęcia.
Kilińskiego 89, m. 4.

POKÓJ do wynajęcia z oddzielnym wejściem. 11-go Listopada 47, m[...] fr. I p.

3 i 2 POKOJOWE mieszkania fr[...] we z wszelkiemi nowoczesnemi w[...] dami w czystym domu do wyna[...] od 1. 4. 35 r. Lipowa 56.

MIESZKANIE
3-pokojowe z kuchnią i wsze[...] wygodami (łazienka, służbowy[...] wyżej II piętra, w czystym do[...] centrum POSZUKIWANE.
Oferty sub. „H. J." do Adm[...] publiki.

LOKAL nadający się na każdy [...] z siłą do motoru do wynajęcia. [...] Pabjanicka, przystanek Marysin [...] Rzewskiego 18.

POKÓJ przy ul. Piotrkowskiej m[...] Andrzeja a 6 Sierpnia, front, I-sze [...] tro, nadający się również na biuro [...] wynajęcia. Oferty sub: „Front".

Mieszkanie
frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z w[...] kiemi wygodami w centrum [...] nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „C[...] dom".

4 i 5 POKOJOWE mieszkania z w[...] kiemi wygodami, dwa wejścia, w [...] stym i eleganckim domu do wyn[...] 5 pokoi od zaraz, a 4 od 1 k[...] 1935 przy ul. Mielczarskiego 1[...] domość u dozorcy.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi [...] godami, inteligentnej osobie do [...] nia I piętro. Południowa 58, m[...]

DO WYNAJĘCIA elegancko [...] wany pokój z całodziennem u[...] niem. Centrum. Telefon, Wyg[...] Traugutta 14, m. 8.

Posady

POTRZEBNY inkasent chrześc[...] kawaler, zamieszkały okolice O[...] go Rynku. Zgłaszać się Wólcza[...] 63/10, od 10-ej do 14-ej.

KRAWCOWA z kartą rzemieśl[...] była kierowniczka pierwszorzędn[...] my poszukuje posady lub wspól[...] Również na wyjazd. Oferty do Re[...] bliki sub „F. F."

KORESPONDENTKA francusko-[...] miecka, pisząca biegle na masz[...] poszukiwana na godziny. Oferty [...] administracji pod „Agentura". —

Nauka i wychowanie

ANGIELKA udziela lekcyj angielskie[...] go. Akcent londyński, korespondencja [...] — konwersacja. Tel. 245-88. „Si[...] wicza 18, m. 14.

ANGIELSKIEGO konwersacji i [...] tury udziela rutynowany nauczyciel [...] Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front [...] dziennie zastać od godz. 4—8 po [...]

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRAN[...] CUSKIEGO — gruntownie udziela [...] gramatyka, literatura, konwersacja [...] handlowa korespondencja. Tel 18[...] g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

STUDENT politechniki warszawskiej [...] specjalista matematyki, fizyki i [...] mieckiego, poszukuje korepetycyj [...] względnie kondycji w zakresie 8 [...] klas. (Matura)). Wymagania skromne [...] Dzwonić 191-31, od 3—5.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.